

**W podziękowaniu za dar kapłaństwa  
- uroczystość jubileuszowa ks. prałata Józefa Poręby**



fol. Dariusz Ociepka

**Miasto dzieci - specjalny dodatek  
z obchodów Dnia Dziecka**

**II Limanowski  
Otwarty Salon Samochodowy**

**Przemierzali góry  
- Rajd Szlakami Jana Pawła II**

**Limanowski Kierat 2004**

**Wspólna zabawa i...  
- osiedlowa rywalizacja**

**Najlepsi z najlepszych  
- bohaterowie roku szkolnego**

**Odnawialne źródła energii  
- edukacja ekologiczna**

**Jak spędzić wakacje?**



# W podziękowaniu za dar kapłaństwa



Fotografie: Dorota Pałka - Firma FOTONATANEK



Artykuł z uroczystości jubileuszu ks. prałata Józefa Poręby publikujemy na stronie 6.





## Sukces juniorów „Limanovii”



Stoją od lewej: A. Gacal (kierownik Sekcji Piłki Nożnej), K. Kurczab, Dudek, P. Waclawik, M. Prusak, Maciej Ślęzyk, M. Czaja, Michał Ślęzyk, J. Wojtas, P. Koza, Siedzą od lewej: S. Banach, W. Kaim, R. Kulewicz, Hofbauer, K. Ficoń, St. Kurczab, M. Chochół, G. Dudeczyk, T. Ficoń.  
Fot. Antoni Mizgała.

Po kilku latach nieobecności limanowscy juniorzy ponownie zanotowali sukces, jakim jest niewątpliwie powrót do Małopolskiej Ligi Juniorów. Sukces ten nie przyszedł im łatwo. W końcowej fazie rozgrywek musieli stoczyć baraż z rówieśnikami: Grybówii, Tymbarku, Muszyny.

Do baraży przystąpili z 2 pkt. stratą do prowadzącej Grybówii. Na finiszu wyprzedzili właśnie tę drużynę o 7 pkt. wygrywając na wyjeździe 2:0, a u siebie gromiąc bezpośredniego rywala aż 7:1.

Sukces ten jest wynikiem prawidłowo prowadzonej pracy szkoleniowej w klubie w czterech sekcjach młodzieżowych takich szkoleniowców jak: Kazimierz Łętocha, Józef Ficoń, Bogdan Bieda, Tomasz Sebastiański, Aleksander Gacal oraz bardzo dobrej współpracy Klubu ze szkołami.

Ze strony Zarządu Klubu duży udział w sprawach organizacyjnych sekcji juniorów miał pan Tadeusz Kożuch pełniący funkcję skarbnika w Zarządzie Klubu.

W sezonie 2004/2005 Limanovia będzie czwartym przedstawicielem naszego regionu w Małopolskiej Lidze Juniorów obok zespołów: Dunajca, Sandecji, Glinika/Karpatia Gorlice.

działa i kolorystyce” - wyjaśnia w katalogu do pokonkursowej wystawy etnograf Bogdan Błaszkiwicz. Aleksander Majerski wystawił trzy prace: „Muzyczne zasłuchanie”, „Ragge muffins” i „Co komu w duszy gra”. Nagrodzona rzeźba przedstawia symboliczne postacie z instrumentami muzycznymi.

- Muzykę jako ideę niematerialną trudno oddać za pomocą materii. Żeby to zrobić starałem się pokazać przenikanie tych dwóch światów. Dlatego w mojej pracy instrumenty i postacie przenikają się poprzez ażury, elementy symboliczne i surrealistyczne. Rzeźbę można oglądać ze wszystkich stron, bowiem tak jak muzyka należy ona do przestrzeni - próbuje wyjaśnić sens swego dzieła Aleksander Majerski.

## Majerski nagrodzony



Rzeźba „Co komu w duszy gra” Aleksandra Majerskiego zdobyła II nagrodę na XV Konkursie na rzeźbę o tematyce muzycznej organizowanym przez Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. W jubileuszowej edycji konkursu wzięło udział 27 autorów wystawiając 46 prac. „Komisja przyznająca nagrody stara się wyłonić prace charakteryzujące się pomysłowością, wybiegające poza znane koncepcje (...) przejawiające się w kompozycji, ogólnym wyrazie

## 40 matura w tej szkole

194 abiturientów I Liceum Ogólnokształcącego 4 czerwca odebrało świadectwa dojrzałości. W budynku przy ul. Orkana w tym roku egzamin dojrzałości składano po raz 40. W przyszłym roku obchodzone będzie 60 lecie działalności szkoły. 43 tegorocznych absolwentów ukończyło szkołę z wyróżnieniem. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 199 osób. Po części pisemnej 29 uczniów zostało zwolnionych z dwóch egzaminów ustnych, 88 z ustnego zdawania jednego przedmiotu. Po części ustnej świadectwo dojrzałości uzyskało 194 abiturientów. 5 czeka sierpniowa poprawka. Egzamin łączony na Politechnikę Krakowską i AGH zdawało 35 osób, z czego 10 uzyskało maksymalną ilość punktów, co gwarantuje im przyjęcie na wybraną uczelnię.

## ► **Limanowianin na podium**

W dniach 5 - 6 czerwca 2004 we Włocławku odbyły się XXXI Mistrzostwa Polski Kyokushin Karate. Do Włocławka na te najbardziej prestiżowe w Polsce zawody Kyokushin Karate przyjechało 128 zawodników z całego kraju.

Limanowski Klub Kyokushin Karate reprezentowało 4 zawodników: do 65 kg - Piotr Ciuła, do 70 kg - Adam Kasperski, do 75 kg - Zbigniew Gągola, do 90 kg - Paweł Gągola.

Limanowscy karatecy reprezentowali jak zwykle wysoki poziom, faworytem był najbardziej doświadczony zawodnik LKKK - sensei Zbigniew Gągola (1 dan), niestety w walce o wejście do 1/8 finału po dogrywce decyzją sędziów przegrał z zawodnikiem z Tarnowa. Brat Zbigniewa - Paweł i klubowy kolega Piotr Ciuła niestety ulegli swoim przeciwnikom w pierwszych walkach.



Ogromną niespodziankę sprawił stosunkowo młody stażem zawodniczym - Adam Kasperski, który w ostatniej chwili decyzją prezesa Edwarda Golińskiego został zakwalifikowany do reprezentacji LKKK na Mistrzostwa Polski. Jak się okazało prezes Edward Goliński (znakomity zawodnik, były Mistrz Polski, aktualny brązowy medalista Mistrzostw Europy Open) miał przysłowiowego nosa. Adam Kasperski po wspaniałych walkach, z których większość wygrywał przez ippon (nokaut) zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski w Kyokushin Karate, uległ jedynie jednemu zawodnikowi - Brunonowi Sokołowskiemu z Kielc, jak się później okazało złotemu medalistcie XXXI Mistrzostw Polski.

## **Wyróżnieni rzemieślnicy**

Podczas corocznego walnego zgromadzenia członków limanowskiego Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości odznaczeni zostali najbardziej zasłużeni członkowie Cechu. Srebrnym medalem im. Jana Kilińskiego „Za zasługi dla Rzemiosła Polskiego” został uhonorowany Zbigniew Młynarczyk. Honorową odznakę rzemiosła otrzymali: Janina Duda, Józef Golonka, Piotr Gurgul, Józef Zajac, Tomasz Magdziarz, Jerzy Stochel, Stanisław Zaczynski. Złote i srebrne odznaki za wyszkolenie uczniów odebrali: Jan Mamak, Tadeusz Migas, Bolesław Ścianek, Władysław Żądło, Marian Matras, Antoni Żurek, Marian Pałka, Andrzej Górski, Grzegorz Michura, Jacek Zborowski. W dowód uznania za pracę społeczną i wkład finansowy dyplomami nagrodzono: Jana Górskiego,

Stanisława i Romana Wiktora, Sławomira Kalisza, Stanisława Biedę. Wyróżniono także Łukasza Biedronia - ucznia, który zajął trzecie miejsce w eliminacjach Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy z zakresu BHP.

## **Trzecie miejsce w kraju**

15 tys. zł na zorganizowanie wakacyjnego obozu sportowo-rekreacyjnego dla dzieci i młodzieży z rodzin o niskim statusie materialnym oraz 10 tys. zł na sfinansowanie zakupu sprzętu sportowego - to nagrody jakie otrzymała Limanowa za zajęcie trzeciego miejsca w kraju w X Sportowym Turnieju Miast i Gmin. Pierwsze miejsce w kraju w kategorii do 20 tys. mieszkańców zdobyła miejscowość Łobez z województwa zachodniopomorskiego, drugie - małopolska gmina Dębno. W grupie 102 miejscowości startujących w tej kategorii Limanowa znacznie wyprzedziła kolejne na liście: Dębno z zachodniopomorskiego, Bochnię, Drawsko Pomorskie, Gorzyce, Elk.

## **Bajeczna zabawa**



Nauczyciele nauczania zintegrowanego ZSS nr 3 z okazji Dnia Dziecka zainicjowali zabawę, która odbyła się na stadionie Limanovii 31 maja. Na murawie boiska występować mieli przebierańcy ze szkoły, Przedszkola nr 1 i Żłobka Miejskiego. Dyrektorzy placówek oświatowych czytali bajki. Niemałe emocje wzbudził wjazd na syrenach wozów straży pożarnej, policji, karettek, ratownictwa drogowego i motocykli. Organizatorzy urządzili aukcję pysznych tortów, z której udało się uzyskać 1 tys. 850 zł przeznaczone na pomoc bohaterowi dnia - Maciusiowi.

## **Powstała Akcja Charytatywna**

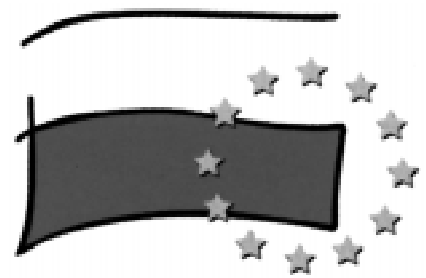
W Limanowej powstało Stowarzyszenie LACH - Limanowska Akcja Charytatywna. Jego celem jest wspomaganie potrzebujących mieszkańców Limanowszczyzny. Stowarzyszenie działa w ścisłej współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Należy do niego ponad 20 osób i dziesiątki sympatyków. Prezesem stowarzyszenia została Teresa Zabramny, wiceprezesami Małgorzata Szura i Ewa Golińska, sekretarzem Zofia Golonka, finansami zajmuje się Stanisława Juskiewicz. Siedziba stowarzyszenia mieści się w Limanowej przy ul. Kilińskiego 11.

## **Bawmy się razem**

Z okazji Dnia Dziecka 30 maja w Limanowskim Domu Kultury Stowarzyszenie LACH - Limanowska Akcja Charytatywna zorganizowało imprezę charytatywną „Bawmy się razem”.



Na dzieci i ich rodziców czekały występy artystyczne, licytacje, sprzedaż ciasteczek z przepowiednią. W sumie podczas akcji w LDK udało się zbierać ponad 1200 złotych, które przeznaczono na wsparcie operacji Michasia i Maciusia.



## Jak głosowano w Limanowej do Parlamentu Europejskiego

W Limanowej głosowano w 10 Komisjach Obwodowych oraz 2 wydzielonych. Uprawnionych do głosowania było 11492 wyborców. Ilość głosów oddanych wyniosła 3077, w tym 3000 głosów ważnych, zaś 77 nieważnych. Tak więc frekwencja wyborcza w naszym mieście wyniosła 26,8% uprawnionych do głosowania.

Najwięcej głosów uzyskał *Bogdan Pęk* (LPR) - 678, *Joanna Jarecka-Gomez* (PSL) - 365, *Adam Bielan* (PiS) - 344 i *Bogdan Klich* (PO) - 336.

Poszczególne ugrupowania uzyskały następującą ilość głosów:

Lp.	Nazwa ugrupowania	Oddane ważne głosy	
		Ilość	%
1	LPR	863	28,77
2	PO	635	21,17
3	PiS	509	16,97
4	PSL	391	13,03
5	Samobrona	145	4,83
6	UW	127	4,23
7	SLD-UP	125	4,17
8	SDP	82	2,73
9	UPR	42	1,4
10	NKW	40	1,33
11	Inic. dla Polski	14	0,46
12	PLD	13	0,43
13	PPP	8	0,26
14	OKO	6	0,2

## Pierwszy KJS



12 załóg w Fordach, Fiatach, Roverach wystartowało na pierwszych w tym roku eliminacjach Pucharu Klubowego KJS organizowanych przez Auto-Moto-Klub Limanowa. Jak w poprzednich latach startujący zmierzali się z trzema trzykrotnie powtarzanimi próbami - torami na bazie PKS, rafinerii i na parkingu w Sowlinach. Konkursowe Jazdy Samochodem są okazją do uzyskania punktów niezbędnych przy ubieganiu się o licencję kierowcy rajdowego. Pierwszy w tym sezonie KJS doszedł do skutku dzięki sponsorom: Wojciechowi Gawronowi, Szczepanowi Szladze, Bogdanowi Pałce oraz firmom Gold Drop, Sezam, Wziry, Sumi, Transblach, Luxblum, Doratex, klubowi Nietoperz i Stacji Diagnostycznej Wajda. Impreza połączona była z rodzinnym piknikiem na parkingu w Sowlinach. Kolejne KJS w lipcu, sierpniu i wrześniu.



## Czas szachistów

10 najnowszych zegarów o wartości 3 tys. zł. trafiło do sekcji szachistów w LDK. Czasomierze spełniające nowe standardy ufundowała Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Do sekcji szachowej działającej

w LDK należy 40 dzieci z Limanowej i okolic. Młodzi gracze spotykają się raz w tygodniu na dwugodzinnych zajęciach. Nie tylko rozgrywają partie dla przyjemności, ale i szkolą swoje umiejętności w czasie zaplanowanych ćwiczeń. Ich trenerem jest Ryszard Ewert - absolwent studium podyplomowego na AWF o kierunku trener szachów, sędzia szachowy klasy państwowej, działacz zarządu Małopolskiego Związku Szachowego.



Informacje przygotowali:  
Jolanta Bugajska, Stanisław Ociepka  
Fotografie : Jolanta Bugajska

### Ogłoszenie

Poszukuję opiekunki do dziecka.  
Tel. 0507281086



# W podziękowaniu za dar kapłaństwa

## uroczystość jubileuszowa ks. prałata Józefa Poręby

Jubileusz kapłański skłania do powrotu do źródeł powołania. Uświadamia, jak wielkim darem jest kapłaństwo i jak wielką odpowiedzialność nakłada na powołanego. Dlatego jest to moment szczególny i dla samego Jubilata, jego przyjaciół, a także dla całej wspólnoty parafialnej. Takim stał się dzień podwójnego jubileuszu ks. prałata Józefa Poręby - czterdziestolecia kapłaństwa i dwudziestopięciolecia pełnienia funkcji proboszcza parafii MBB oraz dziekana Dekanatu Limanowskiego, obchodzony w niedzielę 27 czerwca br.

Msza św. dziękczynna, odprawiona uroczystość na placu koronacyjnym, zgromadziła zaproszonych gości: kapłanów, siostry zakonne, przedstawicieli stowarzyszeń duszpasterskich i katolickich, reprezentantów Parlamentu RP i władz samorządowych oraz przyjaciół księdza Prałata. Przybyli też parafianie, pragnący w ten sposób wyrazić wdzięczność za rozbudowę sanktuarium, podniesienie kościoła do rangi bazyliki, rekoronację Piety Limanowskiej, a przede wszystkim - za życzliwość, codzienną troskę o sprawy parafii, pomoc potrzebującym, uśmiech i dobre słowo. Uroczystość uświetnił swą obecnością ks. bp. Stanisław Budzik, który w latach 1977-80 pełnił w Limanowej funkcję wikarego i katechety.

W homilii w piękny sposób podsumował 40 lat kapłaństwa i 25 lat probostwa ks. prałata Józefa Poręby. „*Nie ma wątpliwości, że wpisałeś się w szereg wielkich proboszczów limanowskiej parafii, że twórczo podjąłeś dzieło swoich poprzedników*” - powiedział ks. bp. S. Budzik nawiązując do kazania inauguracyjnego ks. Prałata sprzed 25 lat, w którym przywoływał ogromne zasługi wcześniejszych proboszczów. „*Tak jak o ks. Łazarzkim wystarczy powiedzieć - wybudował kościół, tak o ks. Porębie wystarczy powiedzieć - wybudował i rozwinął sanktuarium w Limanowej. Tak jak o ks. Kowalskim wystarczy powiedzieć - doprowadził do koronacji cudownej Figury Matki Bożej Bolesnej, tak o ks. Porębie wystarczy powiedzieć - miał szczęście dokonać rekoronacji limanowskiej Piety razem z Ojcem Świętym Janem Pawłem II. Do historii parafii i diecezji przejdą zdjęcia ukazujące, jak Pasterz*

*Kościola Powszechnego i Pasterz limanowskiej parafii pochylają się razem z pokorą i czcią nad limanowską Pietą, aby na głowy Chrystusa i Maryi włożyć złote korony*”.

O zasługach i życzliwości Jubilata wspominali wielokrotnie uczestnicy uroczystości. Dziękowali za przychyłność wobec wszelkich stowarzyszeń działających przy Bazylice, za opiekę nad chorymi i potrzebującymi, inwestycje i rozbudowę sanktuarium, rozwój kultury, wreszcie - codzienną posługę kapłańską. Odczytane zostały listy gratulacyjne od Biskupa Ordynariusza Diecezji Tarnowskiej Wiktora Skworca oraz Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego, ks. prof. dr. hab. Juliana Kałowskiego. Z tej okazji wpłynął list z Watykanu skreślony ręką ks. arcybiskupa S. Dziwisza napisany w imieniu własnym i Ojca Świętego Jana Pawła II. Zawierał podziękowania za pracę duszpasterską, modlitwy w intencji Ojca Świętego w Bazylice oraz okolicznościowe błogosławieństwo papieskie dla Jubilata i parafian.

Podczas mszy św. wystąpił chór mieszany oraz grała orkiestra parafialna, istniejące dzięki wsparciu Księdza Prałata. Przybył również zespół regionalny z Mystkowa, rodzinnej parafii ks. Poręby, który zaśpiewał słynne „*Życzymy, życzymy...*”

Jubileusz stał się nie tylko świętem Kościoła i parafii, ale również - ze względu na zasługi ks. proboszcza Poręby - świętem miejskim. Wieloletnią pracę Jubilata, uczynienie z Bazyliki centrum kulturalnego regionu, rozświetlenie Limanowej poprzez kult Maryjny docenili radni miejscy, nadając mu



tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Limanowa”. Treść uchwały i Akt Nadania Honorowego Obywatelstwa zostały odczytane przez burmistrza M. Czczótkę i przewodniczącego Rady Miasta Ryszarda Kulmę podczas mszy świętej.

„*Nic większego nie mógł nam uczynić Chrystus nad posługę kapłańską*” - powiedział Jubilat, posługując się słowami Ojca Świętego, aby wyrazić wdzięczność za dar kapłaństwa. Dziękował wszystkim, którzy wspólnie z nim przeżywali tę radość lub włączyli się w obchody poprzez modlitwę. Z radością przyjął nadanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Limanowa, mówiąc: „*Śp. ks. bp. Piotr Bednarczyk często mówił do swych kapłanów: „Ja tu jestem krzak a wy jesteście ptaki”. Dziękuję Radzie Miasta, że od dziś jestem „honorowym krzakiem”*”.

**W imieniu Redakcji „Echa” i własnym życzę Księdzu Prałatowi Józefowi Porębie następnych lat służby kapłańskiej w zdrowiu i pod opieką Matki Bożej Bolesnej.**

**Była uczennica  
Iłona Machowicz-Jurowicz**

**Fot.: Dorota Pałka  
Firma FOTONATANEK**



# Strażackie uroczystości

## Dzień Strażaka w Łososinie

3 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Łososinie Górnej obchodziła Dzień Strażaka. Uroczystość była połączona z mszą odprawianą w kościele w Młynem w intencji śp. dh Józefa Jajeńnicy. Mijała bowiem 25 rocznica tragicznej śmierci strażaka, który zginął przy gaszeniu zajazdu w Sowlinach. Po nabożeństwie strażacy przy wtórze orkiestry przemaszerowali do remizy OSP w Łososinie. Wspólne spotkanie było okazją do odznaczenia najbardziej zasłużonych druhów. Złoty medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: Bogdan Koza i Stanisław Wróbel, srebrny - Jacenty Musiał i Józef Krzanowski, brązowy - Krzysztof Kasperski, Andrzej Smoter i Grzegorz Wilczek. Odznaką wzorowy strażak uhonorowani zostali: Walenty Jędrzejek, Wojciech Giza i Robert Stanisław. Pamiątkowe figurki strażaków za przychyłość, wsparcie i pomoc OSP druhowie wręczyli burmistrzowi Markowi Czeczótce i wójtowi Władysławowi Pazdanowi.

## Powiatowe święto

9 maja druhowie z 55 jednostek zawodowych i ochotniczych straży pożarnych powiatu limanowskiego świętowali Dzień Strażaka. Uroczystości obwieściła strażacka orkiestra, przy wtórze której druhowie przemaszerowali przez limanowski rynek na Plac Koronacyjny przy bazylice. Tam wzięli udział w nabożeństwie koncelebrowanym przez kapelana małopolskich strażaków - ks. Władysława Kuliga. - Dziś strażacy potrzebują nie tylko sprawności fizycznej, wytrzymałości psychicznej, ale i najlepszego sprzętu, ratującego ludzkie życie w dziesiątkach niebezpiecznych sytuacji - mówił kapelan nawiązując do nowego nabytku limanowskich strażaków. PSP w Limanowej wzbogaciła się bowiem o nowy wóz bojowy - ciężki samochód ratowniczo - gaśniczy z możliwością ograniczania skażeń. Samochód jak i nowy sztandar Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych zostały uroczysto poświęcone i oficjalnie przekazane na uroczystej odprawie na placu przy LDK. Tam wyróżniający się druhowie z rąk małopolskiego komendanta wojewódzkiego nadbrygadiera Seweryna Dyji otrzymali odznaczenia i nominacje na wyższe stopnie. Dzień Strażaka miał jeszcze jeden ważny aspekt. Jednostki OSP z Dobrej i Niedźwiedzia zostały włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Obecnie w systemie działa 16 jednostek z powiatu dysponujących właściwym sprzętem i odpowiednio wyszkolonymi ludźmi.

## Honory w Męcinie

Strażackie uroczystości w Męcinie 23 maja były świętem całej wsi. Na poświęcenie garaży i nowego samochodu przybyły władze samorządowe, strażacy z limanowskich gmin i rodni miejscowych druhów.

Święto Strażaka rozpoczęło się od nabożeństwa w miejscowym kościele. Później przy wtórze strażackiej orkiestry z

Tymbarku strażacy przemaszerowali pod remizę. Tu, nie szczędząc kropidła, nowe garaże poświęcił ks. proboszcz Antoni Bielak. W wybudowanych w błyskawicznym tempie pomieszczeniach stanął najnowszy nabytek druhów z OSP w Męcinie - nowoczesny wóz o wartości 280 tys. Samochód będzie służyć do ratownictwa techniczno-chemiczno-ekologicznego.



Zaproszeni goście podczas Pielgrzymki Strażaków z Małopolski do limanowskiej Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej.



W czasie mszy świętej w limanowskiej bazylice.



Przemarsz przez rynek limanowski podczas Powiatowego Święta Strażaka.

(ciąg dalszy na stronie 21)



# Przemierzali góry



Fot. J. Bugajska



Fot. D. Ocieпка

## Szlakami Jana Pawła II

Kilkaset osób przemierzało szlaki Beskidu Wyspowego, Beskidu Sądeckiego i Gorców w ramach II Gwieździstego Rajdu Szlakami Jana Pawła II. Uczniom gimnazjów, szkół średnich i członkom Klubów Abstynenta z terenów południowej Polski nie straszny był deszcz i błoto pod stopami.

- Ruszyliśmy z Ochotnicy na Gorc, Rzeki, Papieżówkę, Mogielicę, Zbludzę. To nic, że mamy przemoczone buty. To nic, że w trakcie wędrówki po trzy razy zmienialiśmy przemoczone ubrania, o ile oczywiście ktoś miał coś do przebrania. To nic, że zabrakło nam jedzenia i żywiliśmy się wodą z herbatnikami. To nic, że mamy otarte pięty. Było świetnie, cudownie... - z uśmiechem na ustach relacjonowała młodzież z grupy KSM Limanowa: Anka Golonka, Bartek Giza, Łukasz Biedroń i Krzysiek Dylowicz.



W czasie rajdu prezentowano kulturę i folklor Ziemi Limanowskiej.



Powitanie uczestników rajdu przez burmistrza Limanowej Marka Czeczotkę i Urszulę Własiuk reprezentującą Fundację „Szlaki Papieskie”.

- Mamy mokre buty, wszystko mokre. Spaliśmy w mokrych namiotach. Zgubiliśmy trasę. Ale za to spotkaliśmy salamandrę. Marzyliśmy tylko o tym, żeby jak najszybciej dojść do celu. I jesteśmy. Było wspaniale - oceniali gimnazjalistki z Jodłownika: Kinga Wąsowicz, Natalia Mazanek, Lucyna Gargas i Małgorzata Pucia.

- Wędrujemy od rana. Mieliśmy małą przygodę: zdobyliśmy Mogielicę, ale w drodze na Limanową nastąpiła korekta szlaku, bo przypadkowo znaleźliśmy się na Przełęczy Rydza Śmigłego. Nogi boją, ale jesteśmy zadowoleni - opowiadali o swych wrażeniach opiekunowie drużyny harcerskiej ze Szczawnicy Paweł Łuczak i Paweł Kołodziej.



II Gwieździsty Rajd Szlakami Jana Pawła II zakończył się mszą św. przy ołtarzu połowym w ZSTiO w Limanowej. W mszy uczestniczył duszpasterz turystów diecezji tarnowskiej ks. Józef Drabik.

Celem II Gwieździstego Rajdu Szlakami Jana Pawła II było uczczenie piątej rocznicy przejazdu papieża przez Limanową oraz 25 rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny.

- Na jedno i dwudniowe trasy uczestnicy wyruszyli ze swoich miejscowości. Najistotniejsze w tym rajdzie nie było to, skąd wychodzili miłośnicy gór, ale dokąd zierzyli. Wszyscy byli zjednani myślą wspólnego wędrowania po górach - wyjaśniała Grażyna Szumilas wicedyrektor ZSTiO w Limanowej, który jako noszący imię Jana Pawła II był jednym z głównych organizatorów rajdu.

Rajd organizowany pod hasłem „Chodźcie moimi drogami” (Jan Paweł II) zakończył się w sobotę mszą odprawianą w ZSTiO w Limanowej, konkursem na temat pierwszej pielgrzymki papieża do kraju i ogłoszeniem wyników konkursu na fotoreportaż z tras rajdu. W spotkaniu podsumowującym uczestniczyli przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, a także m.in. Urszula Własiuk reprezentująca Fundację „Szlaki Papieskie” i duszpasterz turystów diecezji tarnowskiej ks. Józef Drabik. Na zakończenie górskich wędrówek uczestnicy rajdu złożyli swoje podpisy pod skierowanym do papieża listem, w którym czytamy:



Grilowanie w czasie zakończenia rajdu.



Uczestnicy rajdu podpisują list do Ojca Świętego Jana Pawła II.

Limanowa, 12 czerwca 2004r.

### **Umiłowany Ojciec Święty**

*W poszukiwaniu „piękną stworzonego świata” wyruszyliśmy na Papieskie Szlaki.*

*Spotkaliśmy się w stolicy Beskidu Wyspowego - Limanowej, u stóp Matki Bożej Bolesnej, cudami słynącej, aby wspólnie modlić się w intencji Waszej Świętobliwości do Boga - Stwórcy piękna, które dane nam było oglądać w drodze. Wędrowaliśmy, bo bardzo kochamy Cię Ojciec Święty i pragniemy okazać naszą miłość. Wracamy do naszych obowiązków, wdzięczni za umocnienie duchowe płynące z nauczania i miłości tak hojnie nam darowanych przez Waszą Świętobliwość.*

*Życzymy z głębi gorących serc - zdrowia i pogody ducha pod opiekuńczym płaszczem Matki Bożej z limanowskiego sanktuarium.*

*Szczęść Boże.*

*Uczestnicy i organizatorzy II Rajdu Gwieździstego Papieskimi Szlakami w Beskidzie Wyspowym, Sąddeckim i Górcach.*

**Tekst: Jolanta Bugajska  
Fotografie: Rafał Czamara**





## Wspólna zabawa i... Osiedlowa rywalizacja

W niedzielę na stadionie Limanovii mieszkańcy bawili się podczas pierwszego Międzyosiedlowego Festynu Sportowo-Rekreacyjnego. Każde z osiedli wystawiło do zawodów swój zespół. Rywalizację rozpoczął slalom z piłką i sztafeta mieszana. Wiele emocji wzbudził bieg w workach, jak się bowiem okazuje technik skakania jest wiele. Potrosił czoła zawodników, którzy zmagali się z ciąciem drewna na czas. Nie pomagały dowcipne komentarze



prowadzącego imprezę Wiesława Wójtowicza, który przekonywał „drwali”, że nie muszą się spieszyć, bo do zimy jeszcze daleko. Niepokonani okazali się zawodnicy osiedla nr 7, którzy wielką bałę drewna przepiłowali w nieco ponad 2 minuty. Precyzji i skupienia wymagały rzuty do kosza, rzuty do tarczy i rzuty kapeluszem. Tu często nerwy zawodzily i drżące ręce sprawiały, że rzucający przedmiot lądował nie tam, gdzie trzeba. Niepokonana w rzutach kapeluszem okazała się kobieta - przewodnicząca



osiedla nr 2 Katarzyna Banaś. Szybkością musieli wykazać się ci, którzy przystąpili do konkurencji picia na czas, pewności dodawał im fakt, że pija mineralną. Dobrą zabawę miała publiczność dopingująca zawodników przeciągających linę. A że akurat zaczął padać deszcz niektórzy ze startujących lądowali w błocie, wywołując aplauz widowni. Festynowi towarzyszyły konkursy, zabawa taneczna, quizy, grilowanie i wspólne biesiadowanie.



Ryszard Kulma. Festyn zorganizowała Rada Miasta, Urząd Miasta i MOSPL.

Po podsumowaniu wyników najlepsze okazało się osiedle nr 5. Ono zdobyło główną nagrodę w wysokości 6 tys. zł. Drugie miejsce i 4,5 tys. zł przypadło osiedlu nr 7, trzecie z kwotą 3,5 tys. zł osiedlu nr 4. Także pozostałe pięć osiedli otrzymało nagrody pieniężne - najniższą w wysokości 1,5 tys. zł. Jeśli zdobyte pieniądze rady osiedla przeznaczą na modernizację dróg, burmistrz podwoi wygrane stawki.

**Jolanta Bugajska**  
**Fotografie: Dariusz Ociepka**



# Piwna biesiada

Setki osób bawiły się w sobotę na placu obok Limanowskiego Domu Kultury podczas Biesiady Tyskiej. Na placu stanęło miasteczko tyskie ze sceną, muzeum, fotoplastikonem, pubami i gastronomią. Biesiadnicy przy piwie, w ciepłej atmosferze wspólnie śpiewali i świętowali. Bawiła ich różnorodna muzyka, konferansjerka, dziesiątki konkursów. Były m.in. piwne anegdoty, karaoke, śpiewanie stołami, różne sposoby otwierania a później opróżniania butelki z piwem, picie piwa na czas. Limanowa była jednym z 50 miast, w którym Tyskie świętowało swoje 375 urodziny.

**Jolanta Bugajska**





# WIADOMOŚCI ZE STAROSTWA

## Wzorowa współpraca



Działająca od kwietnia br. roku Rada Przedsiębiorczości po przyjęciu swojego regulaminu ostatnio zajęła się wypracowaniem zasad jej funkcjonowania i wyłonieniem władz. Na ostatnim spotkaniu, odbywającym się tym razem w Laskowej, kolegium rady działające do tej pory w trzyosobowym składzie uzupełniono o kolejne dwie osoby. Na czele kolegium pozostał Pan Stanisław Gagała pełniący tym samym funkcję Prezesa Rady. Powołano również 12 osobowy konwent. Liczba dwanaście nie jest tu przypadkowa. Odnosi się do liczby samorządów powiatu limanowskiego wobec których wybrane osoby będą reprezentować interesy rady i przedsiębiorców. Według przyjętych założeń członkowie konwentu mają pełnić funkcję łącznika pomiędzy danym samorządem gminnym a przedsiębiorcami z tego terenu, biorąc np. udział w sesjach rady i zgłaszając swoje uwagi oraz pytania. Przytaczając konkretne przykłady Starosta Roman Duchnik uzasadniał sens realizacji takiej współpracy. Podobnie, znaczenie współpracy z Radą Przedsiębiorczości podkreślał Poseł Bronisław Dutka.

Jego obserwacje wykazują, że wiele nieprawidłowych aktów prawnych powstaje z czystej niewiedzy urzędników. Uwagi, propozycje i pomysły przedsiębiorców zgłaszane za pośrednictwem posła mogą stanowić niezastąpione źródło praktycznej wiedzy, która ma szansę przyczynić się do uniknięcia „bubli” prawnych. Taki właśnie rodzaj współpracy zaoferował poseł. Przedsiębiorcy zapoznali się również z regulaminem

organizowanego przez Starostwo Powiatowe już od kilku lat konkursu „Firma Roku”, którego rozstrzygnięcie planuje się na sierpień br. Ponadto zastanawiano się nad częstotliwością spotkań i sposobem sprawnego przepływu informacji. Pan starosta zadeklarował, że zgodnie z propozycją, jaka padła na spotkaniu, udostępni stronę internetową powiatu na potrzeby realizacji forum przedsiębiorców. Zasygnalizowano również najpilniejsze do omówienia kwestie, które mają się stać tematem kolejnego spotkania. Zaliczono do nich m.in. sprawę dopuszczalności pomocy publicznej, ustalenie form współpracy z samorządami oraz PUP. Wszystkie działania podejmowane przez Radę Przedsiębiorczości mają służyć zarówno naszemu miastu i gminie, jak i przedsiębiorstwom.

\*\*\*

## Będzie chodnik

Dzięki wspólnej inicjatywie władz miasta Limanowa oraz Zarządu Powiatu wzdłuż ulicy Żwirki i Wigury powstanie nowa ścieżka chodnika biegnącego do skrzyżowania z ulicą Marsów.

W tym roku na wykonanym już nasypie położony zostanie asfaltowy dywanik. Na ten cel zabezpieczono już środki w budżecie powiatu. Jak mówi starosta Roman Duchnik, ta inwestycja, choć nie jest wielkim zadaniem, stanowi kolejny przykład dobrej współpracy samorządów.

\*\*\*

## Szansa dla bezrobotnych

Jak wynika z przeprowadzonych analiz bezrobocie w naszym powiecie dotyka głównie ludzi młodych oraz tych, którzy już pracowali i utracili zatrudnienie. Do tych właśnie dwóch grup osób bezrobotnych skierowane są programy: „Aktywizacja zawodowa bezrobotnej młodzieży” oraz „Aktywizacja zawodowa osób długotrwale bezrobotnych.” Programy te zostały uruchomione dzięki inicjatywie Starostwa Powiatowego oraz Powiatowego Urzędu Pracy. Całość realizowana jest w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego na bazie środków przekazanych na ten cel przez Wojewodę Małopolskiego w kwocie 1 mln. 36 tys.

Pierwszym programem zostaną objęte osoby do 25 roku życia pozostające bez zatrudnienia od 12 miesięcy. Efektem tego działania ma być zorganizowanie staży dla 260 osób i prac interwencyjnych dla 50 osób. Drugi program dotyczy osób w wieku powyżej 25 lat, które pozostają bez zatrudnienia powyżej 12 miesięcy. Dwieście osób może liczyć na możliwość przeszkolenia. Dla kolejnych 20 uczestników zostaną zorganizowane prace interwencyjne. W ofercie szkoleniowej zawarte będą m.in.

takie szkolenia jak nauka języków obcych, kursy księgowości komputerowej, kurs operatora wózków widłowych, spawacza, operatora koparki i wiele innych w zależności od tego, do którego z programów dana osoba przystąpi. Zainteresowane osoby, które spełniają kryteria programowe mogą się zgłaszać do Urzędu Pracy. Oprócz tego do programu zostaną zakwalifikowane osoby wytypowane z bazy danych PUP.

## Szybka pomoc

Z dniem 25 maja br. w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej rozpoczęło swoją pracę centrum powiadamiania ratunkowego. Tak więc na stanowisku kierowania jednocześnie pełnią dyżury pracownicy Straży Pożarnej jak i Pogotowia Ratunkowego.

Wszyscy potrzebujący pomocy dzwoniąc na nr 998 i 999 będą alarmować właśnie to centralne stanowisko, które natychmiast uruchamia

wszystkie niezbędne w danym przypadku służby. Taki system organizacji służb niosących pomoc znacznie ułatwia i przyspiesza kierowanie akcjami ratowniczymi. W przyszłości, gdy w Polsce zacznie działać zintegrowany system ratownictwa, na stanowisko CPR trafiać będą wszystkie telefony kierowane na nr 112.



## Jest w orkiestrach jakaś siła

W Laskowej po raz szósty odbył się Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych. Impreza ta corocznie organizowana jest dzięki zaangażowaniu samorządu gminy Laskowa oraz samorządu powiatowego. W tym roku udział w tej udanej imprezie wzięło 8 orkiestr dętych. Pierwsze miejsce w grupie orkiestr dętych Ochotniczych Straży Pożarnych przyznano Orkiestrze OSP ze Słopnic. W grupie Orkiestr dętych działających przy ośrodkach kultury i parafiach zwyciężyli gospodarze czyli Orkiestra z Laskowej. Wśród grup młodzieżowych dwa równorzędne miejsca przyznano grupie z Pasierbca i grupie działającej przy Parafii M. B. Bolesnej w Limanowej. Jako Big Bend bezkonkurencyjna okazała się orkiestra Echo Podhala. Wszystkie orkiestry, także dzięki pomocy sponsorów, otrzymały nagrody rzeczowe. Jak podkreślali liczni uczestnicy tej imprezy, faktycznie „jest w orkiestrach dętych jakaś siła”.

Wiadomości ze starostwa opracowała:  
Sylvia Stokłosa

# Odnawialne źródła energii



Jedna z 15-tu tablic informacyjnych prezentowanych na wystawie w Starostwie Powiatowym.

21 czerwca br. o godzinie 10 w sali konferencyjnej budynku Limanowskiego starostwa powiatowego odbyła się konferencja połączona z wystawą oraz warsztatami nt. „ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII”. Organizatorami jej było: Starostwo Powiatowe w Limanowej oraz Towarzystwo na Rzecz Ziemi w Oświęcimiu i Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych w Krakowie.

Konferencję otworzył p. starosta Roman Duchnik, a następnie głos zabrała p. Anna Mendel koordynator programu oraz zaproszeni goście. Swoją obecnością zaszczytili konferencję posłowie z ziemi limanowskiej na Sejm RP: Bronisław Dutka i Tadeusz Parchański. Obecni byli wójtowie i burmistrzowie z powiatu limanowskiego, pracownicy Wydziałów Ochrony Środowiska jednostek samorządowych, Małopolskiego Ośrodka Doradztwa w Limanowej, Małopolskiej Izby Rolnej w Limanowej, dyrektorzy szkół ponad gimnazjalnych, nauczyciele, studenci limanowskiej filii AGH w Krakowie - kierunek Odnawialne źródła energii i młodzież szkolna. Uczestnicy konferencji otrzymali pakiety informacyjne a udział w warsztatach był bezpłatny.

Na spotkaniu poruszone zostały ważne elementy związane z polityką energetyczną państwa oraz z wymogami Unii Europejskiej. Zostały omówione najważniejsze źródła odnawialne energii oraz sposoby ich przetwarzania.

Odnawialne źródła energii mogą stanowić istotny udział w bilansie energetycznym poszczególnych gmin, czy nawet

województw naszego kraju. Mogą przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego regionu, a zwłaszcza do poprawy zaopatrzenia w energię na terenach o słabo rozwiniętej infrastrukturze energetycznej. Potencjalnie największym odbiorcą energii ze źródeł odnawialnych może być rolnictwo, a także mieszkalnictwo i komunikacja. Szcze-



gólnie dla regionów, dotkniętych bezrobociem, odnawialne źródła energii stwarzają nowe możliwości, w zakresie powstawania nowych miejsc pracy. Natomiast tereny rolnicze, które z uwagi na silne zanieczyszczenie gleb, nie nadają się do uprawy roślin jadalnych, mogą być wykorzystane do uprawy roślin przeznaczonych do produkcji biopaliw. Istnieje niemal powszechna zgoda, że rozwój energetyki opartej na źródłach odnawialnych może przyczynić się do rozwiązania wielu problemów ekologicznych stwarzanych przez energetykę, a równocześnie obniżyć koszty związane z wytwarzaniem energii.

Celem wystawy „ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII” była edukacja ekologiczna społeczeństwa w zakresie wykorzystania odnawialnych źródeł energii m.in. poprzez ukazanie pozytywnych przykładów projektów oraz zachęcanie, inspirowanie do podejmowania podobnych działań w lokalnym środowisku. Zaprezentowano inicjatywy, które służą rozwiązaniu konkretnych problemów lokalnych, a równocześnie przyczyniają się do pozytywnych zmian w skali globalnej (w myśl zasady myśl globalnie, działaj lokalnie). Pokazano projekty, gdzie oprócz efektów bezpośrednich pojawiają się dodatkowe elementy: praca dla osób upośledzonych społecznie (bezdomnych, niepełnosprawnych), zagospodarowanie odpadów zielonych, a nawet ochrona przyrody. Ochrona środowiska, to nie tylko wydumane idee i koszty powodujące rosnące obciążenia budżetów domowych, ale wymierne i wielowymiarowe korzyści daleko wykraczające poza tzw. „ekologię”.

W powiecie limanowskim istnieje kilka możliwości wykorzystania energii odnawialnej, m. in. geotermalna i słoneczna oraz wykorzystanie zasobów biomasy (słomy, drewna, wierzby) i inne.

W gminie Mszana Dolna działają układy solarne wykorzystujące energię słoneczną do przygotowania ciepłej wody użytkowej, w wyniku czego zmniejszeniu ulega zużycie gazu ziemnego, a w konsekwencji zredukowana zostaje emisja zanieczyszczeń do atmosfery.

Wykaz zrealizowanych i planowanych do realizacji instalacji solarnych realizowanych w ramach Kompleksowego programu oszczędności energii w budynkach użyteczności publicznej w Gminie Mszana Dolna.



Podczas konferencji „Odnawialnych źródeł energii”.

#### **Inwestycje zrealizowane:**

- Budynek administracyjny Urzędu Gminy Mszana Dolna
- Szkoła Podstawowa w Łostówce
- Zespół Placówek Oświatowych w Rabie Niżnej
- Zespół Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej
- Szkoła Podstawowa w Łętowym
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Mszanie Górnej

#### **Inwestycje planowane:**

- Szkoła Podstawowa w Olszówce
- Zespół Placówek Oświatowych w Kasince Małej
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Kasince Małej
- Gimnazjum w Mszanie Górnej
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Lubomierzu
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubomierzu
- Szkoła Podstawowa nr 3 w Lubomierzu
- Ośrodek Zdrowia w Mszanie Górnej
- Ośrodek Zdrowia w Kasinie Wielkiej
- Ośrodek Zdrowia w Rabie Niżnej
- Remiza OSP i Ośrodek Zdrowia w Lubomierzu
- Remiza OSP w Mszanie Górnej
- Remiza OSP w Łostówce
- Remiza OSP w Łętowym
- Remiza OSP w Kasince Małej
- Remiza OSP w Kasinie Wielkiej
- Remiza OSP w Rabie Niżnej
- Remiza OSP w Olszówce
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Kasinie Wielkiej
- Szkoła Podstawowa nr 1 w Mszanie Górnej

W gminie Jodłownik w ramach modernizacji kotłowni zamontowano pompy ciepła. Przyjazne środowisku, ekologiczne, nowoczesne urządzenia grzewcze przekazujące energię nagromadzoną w gruncie, do systemu grzewczego budynków.

Wykaz zrealizowanych i planowanych do realizacji instalacji pomp ciepłych w Gminie Jodłownik.

#### **Inwestycje zrealizowane:**

- Szkoła Podstawowa w Krasnych Lasocicach
- Przedszkole w Szczyrzycu

#### **Inwestycje planowane:**

- Budynek Urzędu Gminy w Jodłowniku
- Remiza OSP w Jodłowniku
- Szkoła Podstawowa w Mstowie

W miejscowości Poręba Wielka, w gminie Niedźwiedz występują wody termalne, które mogą mieć znaczenie gospodarcze. Wody te w utworach fliszowych stwierdzono i udokumentowano w otworze Poręba Wielka IG-1 (temp. na wypływie 42°C). Zasoby dyspozycyjne energii cieplnej w tym przypadku wynoszą od 7665 do 20556 GJ/rok.

Działania władz powiatowych i gminnych mają na celu ograniczenie emisji zanieczyszczeń powietrza, a więc zmodernizowanie i zastąpienie nowoczesnymi urządzeniami wiele starych palenisk węglowych. Tworzy to możliwość zwiększenia wykorzystania źródeł odnawialnych, lokalnie dostępnych i przyjaznych środowisku.

Nieliczne powiaty i gminy mają efektywne systemy zagospodarowania odpadów stałych i płynnych. Budowa wysypisk śmieci i oczyszczalni ścieków jest jednym z priorytetów samorządów. Energetyczne wykorzystanie gazów z fermentacji odpadów komunalnych i osadów ściekowych jest szansą poprawy warunków ekonomicznych i ekologicznych gospodarki odpadami.

Samorządy są odpowiedzialne za zaspokojenie zapotrzebowania mieszkańców na energię ciepłą, za oświetlenie ulic i placów, są także odbiorcą energii cieplnej (bezpośrednio - w budynkach administracji samorządowej, pośrednio - m.in. w takich obiektach użyteczności publicznej jak: szkoły i przedszkola, szpitale i domy opieki). We wszystkich tych zadaniach własnym samorządy mogą

wykorzystywać odnawialne źródła energii, podobnie jak przy tworzeniu lokalnych planów energetycznych.

Szczegółowych informacji udziela Starostwo Powiatowe Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. J. Marka 9, w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, pon. 7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup> wt.-piąt.

Piotr Ociepka



Tekst: Piotr Ociepka

# Konwencja Berneńska

## *Konwencja o ochronie dzikiej europejskiej fauny i flory oraz ich siedlisk naturalnych*

Jednym z najcenniejszych europejskich skarbów jest zróżnicowanie przyrody. Dziedzictwo to składa się z szeroko rozprzestrzenionych siedlisk, gatunków i krajobrazów. Niestety różnorodność ta jest w poważnym stopniu zagrożona. Przeglądając wartościowe i charakterystyczne siedliska widzimy odcisnięte na nich piętno ludzkiej działalności. Stale spada liczebność wielu gatunków i zwierząt, a wiele z nich stoi na skraju zagłady. Szacuje się, że na kontynencie europejskim występuje ponad 2,5 tys. różnych typów siedlisk i ok. 200 tys. gat. roślin i zwierząt. Spośród zwierząt występujących w Europie 15% gatunków ptaków, 30% płazów, 42% ssaków, 45% gadów i 52% ryb słodkowodnych posiada status zagrożonych. W obliczu takiej sytuacji już w latach siedemdziesiątych XXw. wiele krajów zadeklarowało konieczność podjęcia działań w celu zachowania „dziedzictwa przyrody” dla przyszłych pokoleń. To poczucie odpowiedzialności zaowocowało

ustaleniami, do jakich doszło w marcu 1973r. Odbyła się wówczas w Wiedniu europejska konferencja ministerialna w sprawie środowiska. Jednym z ustaleń przyjętych na tej konferencji było zalecenie nr 720, które dotyczyło potrzeby wykreowania wspólnej europejskiej polityki dla ochrony roślin i zwierząt, poprzez przygotowanie regulacji prawnych obejmujących cały kontynent. Planowana umowa międzynarodowa miała wprowadzić ograniczenia w polowaniu, zabijaniu i łapaniu zwierząt wymagających ochrony i w nadmiernym eksploatowaniu zasobów rybnych, kolekcjonowaniu ptasich jaj oraz zakazu odłowu ptaków w sieci. Podczas drugiej europejskiej konferencji ministerialnej w sprawie środowiska przyjęto Rezolucję nr 2, która zalecała utworzenie w ramach Rady Europy, Tymczasowego Komitetu Ekspertów, który miał przygotować prawne narzędzie dla ochrony dzikich roślin i zwierząt, w szczególności koncentrując się na gatunkach wędrownych



Salamandra. Występuje na wilgotnych stanowiskach. Najczęściej można ją zobaczyć w czasie i po deszczu.

i siedliskach naturalnych występujących w Europie. W celu zredagowania tej umowy międzynarodowej Komitet Ministrów w czerwcu 1976r. powołał Tymczasowy Komitet Ochrony Dzikich Roślin i Zwierząt. Efektem jego pracy stał się projekt Konwencji o ochronie dzikiej fauny i flory oraz ich siedlisk naturalnych. ▶

Jednym z założeń Konwencji jest podejmowanie przez Strony stosownych działań dla zapewnienia trwałości występujących gatunków, przy jednoczesnym uwzględnieniu wymagań gospodarczych i potrzeb rekreacyjnych. Jednym z działań, jakie Strony Konwencji mają podjąć, jest opracowanie krajowej polityki ochrony dzikiej fauny i flory oraz ich siedlisk, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków zagrożonych i ginących, zwłaszcza gatunków endemicznych oraz tych, których siedliska w myśl postanowień Konwencji są zagrożone. Zgodnie z naukowymi przesłankami, do Konwencji dołączono załączniki zawierające listy gatunków roślin i zwierząt. Załącznik I obejmuje rośliny, a załącznik II zwierzęta wymagające ścisłej ochrony. W załączniku III umieszczone są gatunki dzikich zwierząt, których eksploatacja powinna być regulowana przepisami tak, aby populacje tych gatunków nie były zagrożone.

W 1995r. Stały Komitet Konwencji powołał do życia sieć ekologiczną Emerald. Sieć ta została przewidziana do utworzenia na terytorium całej Eu-

ropy i części północnej Afryki. W krajach należących do Unii Europejskiej jej rolę odgrywa tworzona obecnie sieć ekologiczna Natura 2000. Zapis prawny, dotyczący Natura 2000 znajduje się w nowej ustawie o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004r. w art. 25 - 39 (Dz. U. z 2004r. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.).

Spośród gatunków zagrożonych w skali globalnej, na obszarze Polski występują m. in. następujące gatunki ptaków: *derkacz*, *drop*, *wodniczka*, *podgorzałka*, *orlik grubodzioby*, *bielik*.

Jedne z pierwszych gatunków ssaków zagrożonych w skali globalnej, na obszarze Polski uznano: *niedźwiedź brunatny*, *wilk*, *ryś*.

Wymienione gatunki w Konwencji Berneńskiej licznie znajdują się również w powiecie limanowskim, są to m. in.:

**Owady:** *kozióróg dębosz*

**Płazy:** *salamandra*, *traszka karpacka*, *kumak górski*.

**Gady:** *jaszczurka zwinka*, *żmija zygzakowata*

**Ptaki:** *bocian czarny*, *głuszec*, *puszczyk*, *dzięcioł białogrzbiety* i *trójpalczasty*, *drozd obroźny*

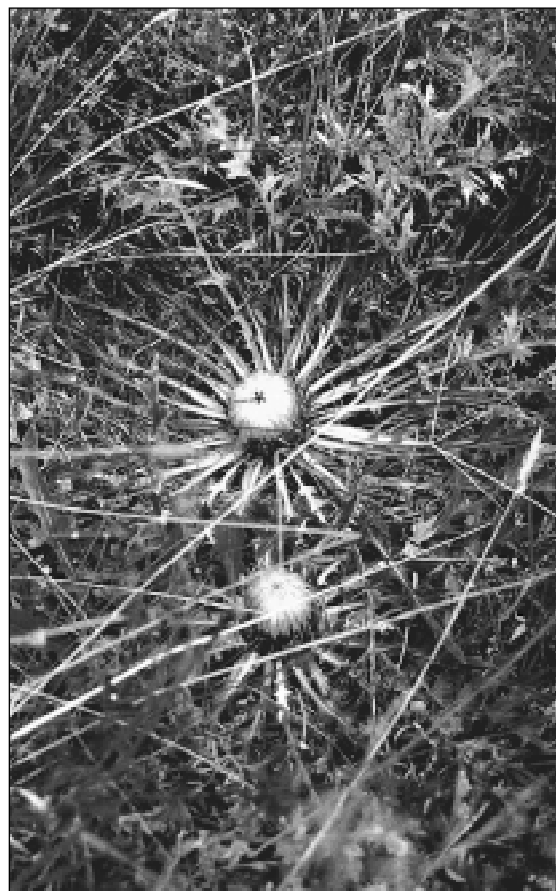
**Ssaki:** *ryś*, *żbik*, *wydra*, *wilk*.

Polska podpisała w/w Konwencję 24 marca 1995r., która weszła w życie 1 stycznia 1996r.

Niezależnie od polityki, jaką poszczególne kraje dotychczas prowadziły w stosunku do gatunków i siedlisk, Konwencja każdą ze Stron zobowiązuje do „podjęcia właściwych i niezbędnych środków ustawodawczych i administracyjnych, by zapewnić ścisłą ochronę” dzikim gatunkom roślin i zwierząt, wymienionym odpowiednio w załącznikach I i II do Konwencji oraz siedliskom dzikich roślin i zwierząt, a szczególnie gatunkom wymienionym w załącznikach I i II.



Goryczka trojeściowa. Rośnie w świetlistych lasach i na górskich łąkach. Jej zakwitnięcie wskazuje na kończące się lato.



Dziewięsił bezłodygowy - jedna z najbardziej znanych roślin górskich. Licznie występuje na trawiastych zboczach.

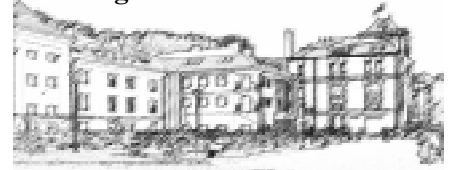
W stosunku do gatunków wymienionych w załączniku III, od każdej ze Stron wymagane jest wprowadzenie takiej ochrony, żeby ich populacja nie była zagrożona, przy czym w tym przypadku, w znacznej części zapisy Konwencji Berneńskiej uzupełniają się z zapisami Konwencji o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, o której napiszemy w następnym numerze „Echa”.

Dodatkowe informacje na stronach: [www.jastra.com.pl/klub/berno1.html](http://www.jastra.com.pl/klub/berno1.html), [www.lkp.org.pl/prawo\\_html/konw\\_bern.html](http://www.lkp.org.pl/prawo_html/konw_bern.html)

Szczegółowych informacji udziela Starostwo Powiatowe Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. J. Marka 9, w godz. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup>, pon. 7<sup>30</sup>-15<sup>30</sup> wt.-piąt.

**Tekst: Piotr Ociepka**

**Fotografie: Franciszek Natanek**





# Z ŁAWY POSELSKIEJ



## Ustawa o swobodzie działalności gospodarczej



Obowiązujące przepisy, w tym dotyczące systemu przyznawania koncesji, zezwoleń i innych form reglamentowania działalności gospodarczej, raczej nie ułatwiają rozkręcenia własnego biznesu. Więcej, osobom chcącym rozpocząć pracę na własny rachunek często rzuca się „kłody pod nogi” i samo tylko założenie firmy jest biurokratyczną mitręgą. Chcąc zmienić ten stan rzeczy, rząd wniósł stosowny projekt ustawy. Wicepremier Jerzy Hausner, prezentując go w pierwszym czytaniu, stwierdził, że głównym celem inicjatywy jest poszerzenie zakresu wolności gospodarczej.

Zainteresowanie rządowym przedłożeniem było bardzo duże. Świadczy o tym fakt, że w pracach Komisji Nadzwyczajnej brało udział ponad 90 instytucji, organizacji i stowarzyszeń - podkreśliła posłanka Ewa Maria Janik (SLD), prezentując sprawozdanie.

Uchwalone przepisy mają umocnić gwarancje swobody działalności gospodarczej i ułatwić jej podejmowanie poprzez zastąpienie kilku zgłoszeń o jej rozpoczęciu jednym wnioskiem. Należy podkreślić, że - w myśl ustawy - podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest dozwolone dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami. Organ administracji publicznej nie może żądać ani uzależnić swojej decyzji od spełnienia przez zainteresowaną osobę dodatkowych warunków, w szczególności przedłożenia dokumentów

lub ujawnienia danych, nieprzewidzianych przepisami prawa.

Postanowiono, że przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym albo do Ewidencji Działalności Gospodarczej. Jawną ewidencję będzie prowadzić gmina właściwa dla miejsca zamieszkania przedsiębiorcy (będzie to zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej), zaś organem ewidencyjnym będzie: wójt, burmistrz i prezydent miasta. Warto podkreślić, że decyzja o wpisie do ewidencji wydawana ma być niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni roboczych od dnia wpływu wniosku.

Ponadto w ustawie uporządkowano problem prowadzenia kontroli działalności gospodarczej z równoczesnym ograniczeniem liczby i czasu trwania tych kontroli (sprawa ta wzbudziła szeroką dyskusję w Komisji). Sejm uchwalił, że nie można równocześnie podejmować i prowadzić więcej niż jednej kontroli działalności przedsiębiorcy. Od tej zasady są jednak wyjątki, np. gdy: ratyfikowane umowy międzynarodowe stanowią inaczej; kontrola jest niezbędna dla prowadzonego przeciwko przedsiębiorcy śledztwa lub dochodzenia; kontrola dotyczy zasadności zwrotu podatku VAT przed jego dokonaniem.

Ustawa, licząca 111 artykułów, zawiera ponadto definicje szeregu pojęć i reguluje sprawy związane m.in. z: dokonywaniem lub przyjmowaniem płatności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą; zasadami prowadzenia ewidencji; przeprowadzaniem przetargów.

Uchwalone przepisy mają wejść w życie w terminie i na zasadach określonych w ustawie - Przepisy wprowadzające ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

## Pytania o wnioski obszarowe

Z inicjatywy posła Bronisława Dutki odbyło się drugie spotkanie działaczek Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu limanowskiego. Tym razem tematem spotkania były dopłaty obszarowe dla rolników. I tym razem dopisali zarówno zaproszeni goście jak i zainteresowane panie. Zaproszenia zechcieli przyjąć i w spotkaniu uczestniczyć starosta Roman Duchnik, pani Irena Szewczyk kierownik powiatowego biura ARiMR w Limanowej, pan Leszek Leśnik kierownik biura powiatowego ODR Limanowa oraz gospodarze; wójt gminy Limanowa Władysław Pazdan oraz Przewodniczący Rady Gminy Limanowa Józef Oleksy.

Pani Irena Szewczyk kierownik powiatowego biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Limanowej szczegółowo wyjaśniła zasady wypełniania wniosków o dopłaty obszarowe. W swoim wystąpieniu gorąco apelowała, aby wnioski wypełniać i składać oraz nie słuchać tych wszystkich „życiowych”, którzy straszą podatkami. Pieniądze te rolnikom się należą i trzeba po nie sięgnąć. Od dopłat nie będzie naliczany podatek ani też nikt nam ich nie każe zwrócić. Wnioski o przyznanie płatności obszarowych są z pewnością trudniejsze do wypełnienia od wniosków o nadanie numeru identyfikacyjnego gospodarstwa. Jednak fachową pomocą służą np. Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Kierownik biura powiatowego w Limanowej pan Leszek Leśnik odpowiadał na szczegółowe pytania pań.

### KONTAKT Z POSŁEM:

Podstawowe biuro poselskie w Limanowej:  
ul. Zielona 4, 34-600 Limanowa  
tel/fax: 018 3375-394

Serdecznie zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

Posel spotka się z Państwem w każdy poniedziałek w godz. 9<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> - wyjątek stanowią dni posiedzeń Sejmu i Komisji Sejmowych  
e-mail: [Bronislaw.Dutka@sejm.pl](mailto:Bronislaw.Dutka@sejm.pl)

# PIĄTY DIAMENT DLA „GOLD DROP”, STATUETKI DLA PRZYJACIOŁ FIRMY

Zanim rozpoczną się wakacje, czas urlopów i wypoczynku, w firmie „Gold Drop” dokonuje się podsumowania efektów półrocznej pracy. Tradycyjnie organizowane jest spotkanie z dystrybutorami - w tym roku odbywało się w Wiśle od 27 do 29 maja. Uczestniczyli w nim oprócz pracowników i przedstawiciele handlowych przyjaciele „Złotej Kropelki”, dla których gospodarze ufundowali statuetki. „Przyjaźń jest jak nieśmiertelnik - bład, ale nigdy nie zwiędnie” - powiedział prezes Stanisław Gągała cytując słowa H. Sienkiewicza. „Chcieliśmy w ten sposób podziękować wszystkim, którzy wspierali naszą firmę od początku, gdyż bez ich pomocy nie osiągnęlibyśmy sukcesu. „Złota Kropelka” rozwijała się w sposób specyficzny, wchodziliśmy na rynek wyłącznie z własnym kapitałem i budowaliśmy firmę krok po kroku - dzięki życzliwości wielu osób”.

Bilans tego półrocznego wypadu dla „Gold Dropu” pomyślnie - świadczą o tym chociażby ostatnie badania firmy AC Nielsen, wskazujące na duży udział produktów w rynku m. in. płynu „Window” (II miejsce pod względem ilości sprzedaży, a III miejsce pod względem wartości), czy płynów do mycia naczyń (II miejsce wśród tego typu wyrobów). Ukoronowaniem tegorocznych sukcesów stało się przyznanie „Złotej Kropelce” przez BCC Piątego Diamentu do Złotej Statuetki Lidera Polskiego Biznesu.



## Nowe strategie sprzedaży

Celem spotkań z dystrybutorami jest nie tylko podsumowanie efektów ekonomicznych, ale i wymiana doświadczeń dotyczących technik sprzedaży; te muszą się ciągle zmieniać, aby firma utrzymywała dobrą pozycję na rynku. W pierwszym dniu tegorocznego spotkania odbyła się konferencja poświęcona organizacji sprzedaży, nowym kierunkom i produktom. „Dyskusja trwała do późnych godzin nocnych” - podsumował prezes S. Gągała. „Z wypowiedzi dystrybutorów wynikało, że są zadowoleni ze współpracy z firmą, a większość z nich utożsamia się z zakładem”.

W następnym dniu przeprowadzone zostało szkolenie przez firmę „Megalit”, poświęcone technikom sprzedaży. „Tę formę zastosowaliśmy po raz pierwszy” - mówi prezes Gągała. „Zaplanowaliśmy cykl trzech szkoleń dla pracowników zajmujących się obsługą klienta i dla dystrybutorów, które lepiej przygotowują ich do prowadzenia negocjacji i stosowania różnych form zachęty do zakupu produktów. Nasi przedstawiciele przeważnie mają doświadczenia handlowe wynikające z praktyki, niepoparte teorią. Mają swoje wieloletnie nawyki, tymczasem rynek ciągle się zmienia. Te szkolenia pokazały, jak różny jest klient, jakie mechanizmy kierują sprzedażą w hurtowniach, a jakie - w małych sklepach”.



Wręczenie statuetek „Gold Dropu” przyjaciółom firmy podczas spotkania z dystrybutorami w Wiśle.

## Statuetki za przyjaźń i wierność

Trzydniowy pobyt w Wiśle zakończyło uroczyste podsumowanie roku pracy z firmą „Gold Drop”. Pracownikom przyznano wyróżnienia, nagrody finansowe, ogłoszono też konkurs o wczasy ufundowane dla najlepszego sprzedawcy. Najważniejszym momentem uroczystości stało się wręczenie wspomnianych już statuetek „Złotej Kropelki”. Statuetka, zaprojektowana przez artystę plastyka Smurzyńskiego,

przedstawiająca kobietę z dzbanem, z którego wypływa „złota kropla” jest wyróżnieniem elitarnym. „Przyznaliśmy ją najwierniejszym przyjaciółom firmy, którzy byli z nami na dobre i na złe” - wyjaśnia prezes Gągała. „W tym roku wręczyliśmy ich 15 - jedną za każdy rok istnienia firmy”. Te szczególne nagrody otrzymali: profesor AE w Poznaniu Andrzej Korzeniowski, prof. Zbigniew Judycki, rektor WSB NLU Krzysztof Pawłowski, Kanclerz Małopolskiej Łoży BCC Marek Piwowarczyk, poseł Bronisław Dutka, starosta Roman Duchnik, prezes korporacji Galprodukt Michał Vynnyk, 7 firm współpracujących z „Gold Dropem” oraz pracownik firmy - Michał Gawron. Spotkanie zakończyło się bankietem. Następne odbędzie się w przyszłym roku, w Kazimierzu nad Wisłą.

## Goście z BCC w „Gold Dropie”



Spotkanie członków Regionalnej Rady BCC Łoża Małopolska w „Gold Dropie”.

Firma „Gold Drop” jest zrzeszona w Business Centre Club, a jej prezes Stanisław Gągała zasiada w Regionalnej Radzie BCC Łoży Małopolskiej. Rada stanowi organ doradczy kanclerza, zajmuje się opiniowaniem aktów prawnych oraz polityki gospodarczej państwa. Obecny Kanclerz Małopolskiej Łoży BCC Marek Piwowarczyk wprowadził zwyczaj organizowania posiedzeń rady w siedzibach jej członków. Tym razem na miejsce spotkania wybrano firmę „Gold Drop”. Goście odwiedzili „Złotą Kropelkę” 21 maja br. Uczestniczyli w konferencji, a także poświęcili czas na zwiedzanie zakładu. „Podobała im się mała architektura, zagospodarowanie otoczenia, zieleńce. Byli pod wrażeniem sposobu organizacji produkcji oraz osiągnięć firmy” - dzielił się wrażeniami z wizyty prezes. „Rola „Gold Dropu” na rynku wciąż wzrasta, w rankingu miesięcznika „Chemia polska” firma zajmuje 8 miejsce wśród polskich producentów środków czystości i kosmetyków. Markowe produkty zajmują znaczącą pozycję na rynku np. Window, płyny do mycia naczyń, krochmal „Hit-Ługa” i seria Dix.”

## Z Piątym Diamentem po Polską Nagrodę Jakości

Co roku, pod koniec czerwca, na warszawskim Służewcu organizowana jest Letnia Gala BCC, podczas której wręczane są Diamenty do Złotej Statuetki LPB. Otrzymują je firmy - laureatki „Złotej Statuetki”, którym udało się utrzymać

wysoką pozycję na rynku, zachowując wiarygodność wobec kontrahentów oraz prowadząc działalność charytatywną i na rzecz środowiska.

Podczas tegorocznej Letniej Gali dn. 26 czerwca br. kolejny, Piąty Diament otrzymała firma „Gold Drop” (poprzednie przyznano w latach 2003, 2002, 2001, 2000). Z rąk



Prezes Stanisław Gągała podczas Letniej Gali BCC na warszawskim Służewcu.

organizatorów nagrodę odebrał prezes Zarządu Stanisław Gągała. „Wyróżnienie to jest bardzo cenne” - powiedział. „Firma „Gold Drop” należy do nielicznych, które co rok są nagradzane Diamentami. Od momentu otrzymania Złotej Statuetki LPB w styczniu 1999 roku utrzymujemy wysoką pozycję na polskim rynku chemicznym. Uzyskane przez nas efekty potwierdza roczny bilans działalności przedsiębiorstwa, dokonany przez członków Kapituły konkursu”.

Letnia Gala BCC, odbywająca się w formie pikniku na polach Służewca gromadzi osoby z różnych środowisk - światu biznesu spotyka się tu ze światem polityki, kultury i sztuki. Towarzyszy jej wiele imprez m. in. wręczenie Medali Europejskich, prezentacja firm - laureatek tejże nagrody, pokazy mody i sztuki, a także występy wokalnie-muzyczne - w tym roku Zbigniewa Wodeckiego i Krystyny Prońko. Tradycyjnie organizowana jest też „diamentowa gonitwa” o nagrodę laureatów Diamentów.

W bieżącym roku firma „Gold Drop” ubiega się o uzyskanie Polskiej Nagrody Jakości. Konkurs organizuje Krajowa Izba Gospodarcza przy współpracy z jej oddziałami regionalnymi. Warunkiem udziału jest posiadanie przez firmę nagród regionalnych, w przypadku przedsiębiorstw z naszego województwa - Małopolskiej Nagrody Jakości („Złota Kropelka” jest dwukrotnym laureatem) oraz wdrożone systemy jakościowe ISO.

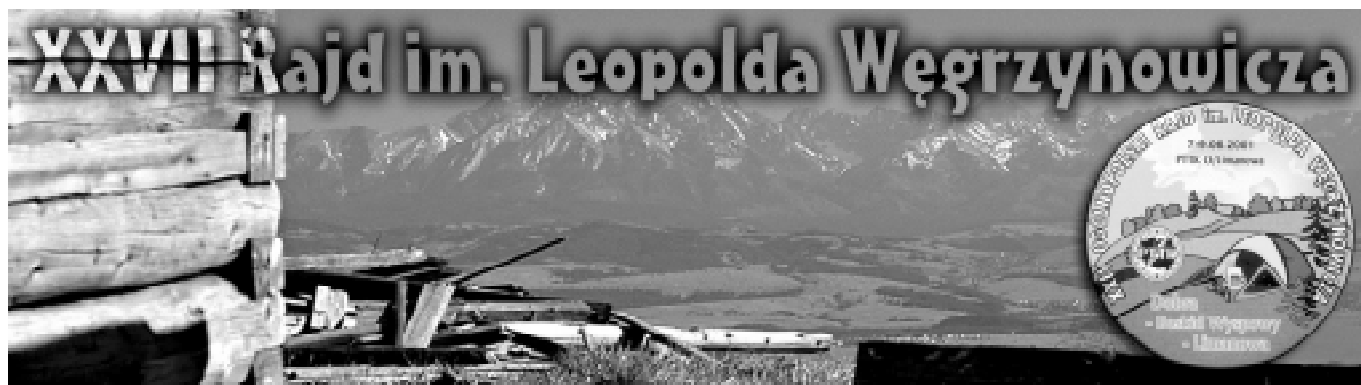
Pierwszy etap konkursu obejmuje ocenę działalności firmy na podstawie przygotowanej przez pracowników ankiety. Później następuje audit, dokonywany przez ekspertów - ma on najważniejsze znaczenie, decydujące o rezultacie konkursu. Ostatecznie wyniki ustala Kapituła Polskiej Nagrody Jakości, która rozstrzyga o przyznaniu nagród głównych (po jednej w 4-rech kategoriach) oraz wyróżnień.

Decydujący dla „Złotej Kropelki” audit odbędzie się 2 lipca br. O jego wyniku oraz rezultatach konkursu napiszemy już w numerze jesiennym.

Gratulujemy firmie osiągnięć i życzymy powodzenia w staraniach o Polską Nagrodę Jakości.

**Ilona Machowicz-Jurowicz**





## O patronie rajdu

Na starym cmentarzu w Dobrej k. Limanowej, na który kiedyś wchodziło się przez drewnianą bramę o ciekawej podhalańskiej architekturze, znajduje się grób profesora L. Węgrzynowicza. Leopold Węgrzynowicz urodził się w Tuchowie, ale domem rodzinnym związany jest z Dobrą. Po ukończeniu studiów matematyczno-fizycznych pracował jako nauczyciel we Lwowie, Borszczowie, Stryju, Nowym Targu i Krakowie, a po przejściu na emeryturę uczył jeszcze w gimnazjum w Ujanowicach. W 1919 r. jako członek PTK zajął się organizowaniem kół krajoznawczych młodzieży szkolnej. Od 1920 roku redagował pismo krajoznawcze „Orli Lot”, w którym drukował między innymi prace krajoznawcze młodzieży. Jako etnograf napisał szereg ciekawych prac np. Szłaśnictwo w Beskidzie Wyspowym. Jedną z jego uczennic pisze w swoich wspomnieniach: *Pochodził z Dobrej i bardzo często wspominał swoje rodzinne strony. Pamiętam, że często przychodziły do niego listy z całej Polski z opisem zabytków, zwłaszcza sztuki ludowej, które on troskliwie gromadził. Był bardzo dobry dla młodzieży. Wiele sympatii miał do tych, co przychodzili ze wsi do Krakowa uczyć się, a byli pilni i wytrwali.* Po jego przejściu na emeryturę rozwiązano Komisję KKMS i zaprzestano wydawać „Orli Lot”. Profesor Węgrzynowicz znowu podejmuje aktywną działalność. Ministerstwo Oświaty powołuje go na przewodniczącego Komisji do Spraw Krajoznawstwa i Turystyki Szkolnej. Za pracę „Wspomnienia o Kołach Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej” otrzymuje nagrodę Polskiej Akademii Nauk. Wielokrotnie odznaczony ostatnie lata swego życia spędził w ukochanej przez siebie rodzinnej Ziemi Limanowskiej w miejscowości Dobra.

## Trochę o pierwszych rajdach

Przed laty KM PTTK w Limanowej podjęła się organizacji Rajdu im. L. Węgrzynowicza. Już pierwszy rajd w dniach 2-4. 06. 1978 r. z zakończeniem w Dobrej, którego gospodarzem dla szkół podstawowych było SKKT przy SP w Dobrej, a dla szkół średnich SKKT przy TM w Limanowej cieszył się licznym uczestnictwem młodzieży. W kronice SKKT przy szkole nr 3 w Limanowej czytamy: *„trasa rajdu była następująca: Rabka Zaryte – Luboń – Szczebel – Lubogoszcz /nocleg/, Śnieżnica – Ćwilin - Jurków / nocleg/, Łopień – Dobra.....Do Dobrej dotarliśmy nieco zmęczeni ale i zadowoleni, ...uczestników było dużo, ...było bardzo wesoło i fajnie.”* II rajd miał już charakter ogólnopolski, a następne lata przynosiły wzrost popularności tej dobrze organizowanej imprezy turystycznej.



Zakończenie II Rajdu im. L. Węgrzynowicza - 1979r. Stoją od prawej: K. Sowa, M. Król, J. Wielki (przystłonięty), J. Bugajski, E. Piskorz, Cz. Bogacz.

Liczba uczestników z całej Polski często przekraczała 800 osób co przysparzało organizatorom немало pracy. Na mecie rajdu często witali uczestników przedstawiciele władz miasta, powiatu, Towarzystwa Ziemi Limanowskiej, Kuratorium Oświaty, Zarządu Wojewódzkiego PTTK oraz główni organizatorzy. Regulaminy rajdów przewidywały ocenę za opracowanie przez uczestników w formie opisów, rysunków lub wywiadów tematów związanych z trasami turystycznymi, lub własną miejscowością.

Trzeba jednak przypomnieć, że od początku w przygotowanie rajdu zaangażowany był cały oddział PTTK z prezesem J. Wielkim, który koordynował jego przebieg. Na pewno nie można całej organizacji przypisać tylko Komisji Młodzieżowej. Oddział PTTK miał swoje biuro, które załatwiała bardzo wiele spraw organizacyjnych dotyczących: wysłania regulaminów, przyjmowania zgłoszeń, zamawiania świadczeń dla uczestników, rozliczeń finansowych itp. Dziś sytuacja się zmieniła, nie ma pracowników wspomagających działalność społeczną komisji i trudniej też o zaangażowanie większej ilości działaczy. Rajd Węgrzynowicza jest jednak tak mocno wpisany w życie turystyczne szkół, że stale spotykamy się z zainteresowaniem co do terminu i przebiegu rajdu.

## Rajd XXVII

W tym roku rajd odbył się według nowych zasad w terminie 4 - 6 czerwca podanym przez naszą gazetę za kalendarzem imprez limanowskiego oddz. PTTK.

Z powodów organizacyjnych Komisja Młodzieżowa podjęła decyzję o połączeniu tegorocznych konkursów: krajoznawczego i krasomówczego, na których młodzież z zgod-

nie z przesłaniem patrona rajdu prezentowała walory przyrodnicze i kulturowe naszego regionu, z wędrówką trasami rajdowymi. Uczestnicy konkursów wzięli udział w dwudniowym rajdzie, którego trasa może być dobrą propozycją nawet kilku wakacyjnych wypraw.



XXVII Rajd - drużyna Zespołu Szkół Samorządowych nr 3 z Limanowej.

W pierwszym dniu drużyny rajdowe wyruszyły w Pasma Łososińskie z przystanku przy rozgałęzieniu dróg do Łososiny Górnej i Młynnego. Początek trasy jest bardzo widokowy. Doskonale rysuje się krajobraz doliny rzeki Łososiny zamkniętej wzniesieniem Pasierbca z sylwetką znanego Maryjnego sanktuarium i interesującej góry Kamionnej. Droga wprowadza stosunkowo łagodnie na grzbiet pasma. Zmieniające się zespoły leśne sprawiają, że turyści zapominają o zmęczeniu. Najpierw malowniczy las grabowy, potem drzewostan mieszany z łatwo rozpoznawalnymi grupami sosen, a wyżej ogromne zespoły leszczyny i wreszcie zachwycający las bukowy. W prześwitach z grzbietu zaczynamy zauważać sylwetkę Miejskiej Góry z jubileuszowym krzyżem. Tam właśnie skierowali się rajdowicze. Po odpoczynku, wykorzystując szlak spacerowy zeszli ulicą Słoneczną do Limanowej.

W drugim dniu autobus z przedstawicielami dziewięciu szkół zawiózł uczestników imprezy najpierw do Dobrej, gdzie na grobie patrona rajdu złożyli wiązanek kwiatów i został zapalony znicz. O profesorze, pierwszych limanowskich rajdach im L. Węgrzynowicza i miejscowości Dobra opowiadał przewodnik pracujący kiedyś w dobrzańskej szkole. Z Dobrej pojechaliśmy na gorczańską część rajdu. Wspomniane wyżej konkursy dotyczyły właśnie Gorców. Mimo niezbyt pewnej pogody przejście ścieżki przyrodniczej wzdłuż potoku Turbacz było niezwykle ciekawe. Dzikie koryto potoku, dostojne lasy Gorczańskiego Parku Narodowego i stanowiska płazów budziły podobne odczucia do tych jakie miał urodzony na tej ziemi W. Orkan pisząc: *bardzo mi droga sercu od kołyski, przed żadną siłą nie uginam kolan, lecz tobie jestem serdeczny i niski*. W Porębie Wlk. zwiedzaliśmy park przy dawnym dworze hrabiów Wodzickich pełen pomników przyrody. Największe zainteresowanie wzbudził pień wiazu Łokietka uważany za najgrubszy w Polsce. Po krótkim pobycie w Niedźwiedziu nastąpił powrót do domów. Dwudziesty siódmy rajd mimo braku dyplomów i rajdowych znaczków można uważać za bardzo udany.

Jaki będzie następny? Nad odpowiedzią powinni zastanowić się nie tylko działacze PTTK, ale też samorządowcy z Dobrej i Limanowej – współorganizatorzy rajdu w poprzednich latach.

**Stefan Bugajski**

(dokończenie ze strony 7)

## Strażackie uroczysto ści



Wicewojewoda Jadwiga Nowakowska odznacza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski druhow: A. Krzysztofa i L. Lacha.

Warto przy okazji przypomnieć, że OSP w Męcinie jest bowiem jedyną w gminie Limanowa Ochotniczą Strażą Pożarną należącą do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Wśród atrakcji pojawił się występ najślawniejszych „druhow” z Kopydłowa.

Święto Strażaka w Męcinie było też okazją do uhonorowania

najbardziej zasłużonych druhow. Z rąk wicewojewody Jadwigi Nowakowskiej i posła Bronisława Dutki Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski nadane przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odebrali: Aleksander Krzysztof i Leszek Lach.

Brazowymi krzyżami zasługi uhonorowano: Grzegorza Michurę, Józefa Sułkowskiego, Ryszarda Wróbla, Stanisława Wróbla. Dziesiątki strażaków zostało uhonorowanych odznaczeniami resortowymi.



## Pielgrzymka z Małopolski



Poczty sztandarowe w czasie Pielgrzymki Strażaków z Małopolski.

6 czerwca do limanowskiej Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej tradycyjnie, jak co roku, z pielgrzymką przybyli strażacy zawodowi i ochotnicy z całej Małopolski, by modlić się dziękując i prosząc o łaski na kolejny rok służby bliźniemu.

**Jolanta Bugajska**

# Limanowski Kierat

W dniach 14-16 maja 2004r. Limanowa gościła uczestników niezwyklej imprezy. Z różnych stron Polski zjechali miłośnicy turystyki górskiej, aby wziąć udział w maratonie Kierat 2004.

Organizatorami byli: Biuro Turystyczne „Limatur”, Limanowski Dom Kultury, Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe Grupa Operacyjna z Limanowej. Honorowy patronat nad imprezą objął burmistrz miasta Limanowej Marek Czeczotka, zaś patronat medialny przyjęli: Dziennik Polski i portal onet.pl.



Zwycięzcy Limanowskiego Kieratu 2004. Krzysztof Dołęgowski i Jerzy Kryjomski.

*Generalnie bardzo jestem zadowolony ze startu w KIERACIE i w przyszłym roku planuję znowu, a wszystkim gorąco polecam. Trasa atrakcyjna widokowo, niebanalna, sporo przewyższeń i mało monotonnych przebiegów. Było kilka newralgicznych momentów motania się w środku nocy z powodu dziwnie poprowadzonych dróg, ale to raczej norma w nocnej nawigacji po ścieżkach. Generalnie, dla mnie bomba! A że jeszcze udało mi się wygrać (do spółki z Jerzym Kryjomskim), to już sam miodek.*

**Kshysiek**

*Brawa i uznanie dla Andrzejów: Sochonia (pomysłodawcy i sędziego Rajdu) i Pilawskiego (kierownika) za kawał solidnej roboty. Dodam do uwag Krzyśka jeszcze miłą atmosferę podczas całego Rajdu (ach ta kawa ze śmietanką w środku nocy). I jeszcze jedno: rajd bez nagród, a może dać tyle satysfakcji...*

**Jurek Kryjomski**

*Było super, choć nie ukończyłem trasy. Niestety natura wygrała - może w następnym roku... Jeśli chodzi o organizację, to organizator przeszedł samego siebie, wszystko było dopracowane w najmniejszym szczególe!!!! Nawet zadbano o pogodę. Maraton jak się patrzy. Mam nadzieję, że spotkamy się za rok.*

**Grzegorz F.**

*Było super. Jestem zadowolony z siebie i z tej imprezy. Organizatorzy dopracowali wszystko. Ci, co nie byli, niech żałują - było świetnie, a trasa na bardzo wysokim poziomie trudności i dobrze dopracowana. Pozdrawiam uczestników i organizatorów dziękuję za miły weekend, który spędziłem w Limanowej. Już nie mogę się doczekać następnego KIERATU.*

**Damian**



Od lewej: główny organizator - Andrzej Pilawski, sędzia główny imprezy - Andrzej Sochoń, lekarz - Zygmunt Chaja, naczelnik GOPR Grupy Operacyjnej Limanowa - Adam Matras.

*100 km nieprzerwanego marszu po górach Beskidu Wyspowego i 3000 m podejść w ciągu 30 godzin okazało się trudnym wyzwaniem, ale znalazła się grupa odważnych, którzy postanowili mi sprostać. Nie wszystkim udało się dojść do mety, ale wszyscy dzielnie walczyli z przeciwnościami: niedostatkiem sił, ciemnością, zimnem, kontuzjami. Zapowiadają, że na pewno przyjadą znowu za rok i wtedy pokażą, na co ich naprawdę stać – to opinie startujących w maratonie.*

Trasa maratonu przebiegała przez malownicze tereny Beskidu Wyspowego, obejmujące swym zasięgiem główne pasma górskie wokół Limanowej. Na trasie znajdowały się punkty kontrolne zlokalizowane w charakterystycznych miejscach. Trasę pomiędzy punktami uczestnicy wybierali samodzielnie, z wyjątkiem odcinka specjalnego pomiędzy startem i pierwszym punktem kontrolnym.

Maraton przeznaczony był dla miłośników marszobiegów oraz amatorów turystyki pieszej o bardzo dobrym przygotowaniu kondycyjnym, wysokiej odporności psychicznej i umiejętnościach orientacji w terenie. Obowiązkowym wyposażeniem każdego uczestnika był: kompas, długopis, latarka z odpowiednim zapasem baterii, apteczka pierwszej pomocy oraz element odbłaskowy lub czerwona lampka sygnalizacyjna. Każdy uczestnik otrzymał kolorową mapę turystyczną Beskidu Wyspowego w skali 1:50000.

Organizacja tej imprezy była na bardzo wysokim poziomie, o czym świadczą wypowiedzi niektórych uczestników maratonu:

*Bez tłoku i kolejek po wszystko, w kameralnej atmosferze, z niskim wpisowym (30zł) z porządnie wydаныmi mapami (co do ich dokładności to można mieć parę zastrzeżeń), dobrze ustawionymi punktami, gorącym bigosem na koniec...*



Ja nadal jestem pod dużym wrażeniem profesjonalizmu organizatora i jego pomocników. Udział w tej imprezie BYŁ WIELKA, WIELKĄ przyjemnością, więc jeszcze raz wielkie dzięki, że wam się Panowie chciało!!!! Myślę, że każdy z uczestników bez względu na wynik jest zadowolony - no, ja na pewno jestem zadowolony bardzo.

**Grzegorz z Siemianowic**

**Organizatorzy Limanowskiego Kieratu 2004 składają podziękowania:**

Wszystkim uczestnikom maratonu KIERAT 2004; bez Was nie byłoby tej imprezy, Patronom medialnym: Dziennikowi Polskiemu i portalowi Onet.pl.

Tym, którzy pomogli w rozpropagowaniu imprezy: redakcji Programu I PR w Zakopanem, webmasterom portali napieraj.pl, maratonympolskie.pl, www.limanowa.com.pl, www.limanowa.org, www.almanak.gdansk.pl Wojciechowi Suchemu - organizatorowi Próby Mamuta, strony o Luboniu Wielkim, Kubie Terakowskiemu - organizatorowi Marszonów po Beskidach i tym wszystkim, którzy informację o Kieracie przekazywali innym bezpośrednio lub za pomocą internetu.

Tym, którzy pomagali w organizacji maratonu i czuwali nad jego prawidłowym przebiegiem a w szczególności: burmistrzowi miasta Limanowa panu Markowi Czeczótce za patronowanie imprezie oraz ufundowanie map i pamiętek. Kierownictwu i pracownikom Limanowskiego Domu Kultury oraz hotelu „Siwy Brzeg” za udostępnienie i pomoc w przygotowaniu pomieszczeń bazy maratonu, Ratownikom Grupy Operacyjnej GOPR w Limanowej za czuwanie nad bezpieczeństwem maratończyków i udzielenie pomocy kontuzjowanym, lekarzowi maratonu panu Zygmunutowi Chaji za bezinteresownie niesioną pomoc lekarską poszkodowanym, Tomkowi i Krzyškowi za pomoc w ustawianiu i likwidacji trasy oraz sędziowanie, Komendzie Policji w Limanowej za zapewnienie porządku podczas imprezy, księdzu proboszczowi z Pasierbca oraz właścicielowi Bacówki „Nad Wilczym Rynkiem” w Rozdzieniu za udostępnienie obiektów na potrzeby maratonu.



## WYNIKI MARATONU KIERAT 2004

- 1 - **Jerzy Kryjomski** - K.S. „Orły” - Chrzanów - **100 km - 16 h 45 min**
- 1 - **Krzysztof Dołęgowski** - NAPIERAJ.PL - Warszawa - **100 km - 16 h 45 min**
- 3 - **Martin Barton** - ALKAN - Tatranska Lomnica - **100 km - 23 h 40 min**
- 4 - **Łukasz Kaczorowski** - Bielsko-Biała - **100 km - 26 h 37 min**
- 4 - **Jakub Pysz** - Speleoklub - Bielsko-Biała - **100 km - 26 h 37 min**
- 6 - **Piotr Gruszkowski** - Kraków - **82 km - 25 h 36 min**
- 7 - **Krystyna Mokrzycka** - WKB Piast - Wrocław - **82 km - 27 h 40 min**
- 8 - **Grzegorz Klimiuk** - Siemianowice Śl. - **75 km - 23 h 00 min**
- 9 - **Przemysław Seliga** - Masterlink - Warszawa - **62 km - 19 h 04 min**
- 9 - **Tomasz Gajewski** - Masterlink - Dzierżonów - **62 km - 19 h 04 min**
- 11 - **Damian Tomala** - Zwardoń - **62 km - 20 h 00 min**
- 11 - **Grzegorz Fiedor** - Zwardoń - **62 km - 20 h 00 min**
- 13 - **Michał Janasik** - Związek Strzelecki - Brzeziny - **54 km - 15 h 25 min**
- 14 - **Piotr Wojciechowski** - Bydgoszcz - **54 km - 20 h 00 min**
- 15 - **Wojciech Kołodziejczyk** - Związek Strzelecki - Królewiec - **31 km - 7 h 50 min**
- 16 - **Zbigniew Zięba** - Piaseczno - **21 km - 7:40**
- 16 - **Władysław Szynalik** - Mszana Dolna - **21 km - 7 h 40 min**
- 16 - **Tomasz Wąsik** - Nowy Sącz - **21 km - 7 h 40 min**

Przy opracowaniu artykułu redakcja korzystała z informacji opublikowanych na stronach internetowych Kieratu i portalu napieraj.pl.

## „Echo Podhala” po raz trzeci z rzędu najlepsze w Małopolsce

W zakończonym 20 VI br. finale XXVII Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trombity” w Nowym Sączu, kolejny wielki sukces odniosła limanowska 80-latk - orkiestra i big-band „Echo Podhala” pod dyktando prof. Ludwika Mordarskiego. W kategorii big-bandów nasi młodzi muzycy zdobyli I miejsce oraz puchar ufundowany przez dyrektora Małopolskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nowym Sączu. Jest to ogromny sukces, tym bardziej cenny, że zdobyty trzeci raz z rzędu. Podobnie jak w latach poprzednich, finał Małopolski poprzedziły eliminacje powiatowe, które w regionie limanowskim odbyły się 6 VI w Laskowej. Do zmagania na szczeblu wojewódzkim zakwalifikowano 29 najlepszych orkiestr - zwycięzców eliminacji rejonowych i powiatowych.

Przez trzy dni (18-20 VI) występowały one na scenie sądeckiego „Parku Strzeleckiego”. Oceniała je komisja artystyczna pod przewodnictwem płk. Franciszka Suwały, znanego dyrygenta i muzyka z Gdańska. Orkiestry podzielono na sześć kategorii - zakładowe, OSP, działające przy stowarzyszeniach i do-

mach kultury, parafialne, młodzieżowe i big-bandu. W tym doborowym towarzystwie nasi bardzo młodzi artyści, w większości uczniowie i uczennice gimnazjów, liceów, techników i studenci - spisali się znakomicie. Na szczególną uwagę zasługiwały popisy wokalistek Marzeny Sułkowskiej i Doroty Jędrzejek oraz wspaniałe solówki i improwizacje trębaczy: Jakuba Pucha, Tomasa Króla i Dariusza Szubryta. Warto nadmienić, że najmłodsze pokolenie „Echa Podhala” reprezentowali 13-latkowie: Zuzanna Jędrzejek, Ewelina Rapacz i Paweł Ćwik, a najstarszymi byli długoletni członkowie orkiestry: Leszek Mordarski, Piotr Król i Robert Golonka. Występ limanowskiego big-bandu został serdecznie przyjęty przez sądecką (i nie tylko) publiczność zgromadzoną w Parku Strzeleckim, której bardzo podobały się m. in. interpretacje „Kozaka” St. Moniuszki i „Yesterday” Beatlesów.

Jako najlepszy małopolski big-band „Echo Podhala” uświetni swym koncertem Dni Krakowa, gdzie uda się na zaproszenie władz stolicy Małopolski.

**Jacek Mąka**

*Jednego serca! Tak mało, tak mało.*

Łososina Górną, to najmłodsza dzielnica Limanowej, przyłączona do miasta w 1977 roku. „Stażem” jest jednak najstarsza, jeśli idzie o dzieje tego uroczego terenu i dzieje parafii. Ta dzielnica, oprócz starego historycznego centrum, ma między innymi nowe osiedle Zielone, które można by nazwać osiedlem artystów, poetów i pisarzy. Jest tam bowiem ulica Stanisława Wyspiańskiego, Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Heleny Modrzejewskiej, no i właśnie Adama Asnyka. To bardzo ciekawa idea, godna naprawdę pochwały.

Adam Asnyk, który występował pod kryptonimem *El...y* i pseudonimem *Jan Stozek*, urodził się 11 września 1838 r. w Kaliszu. Jako młody chłopiec wyjechał do Warszawy, by tam się kształcić. W roku 1856 podjął naukę m.in. w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w Marymoncie, a w latach 1857–1859 studiował w Akademii Medyko-Chirurgicznej (tak się ta Akademia wówczas nazywała). Ważnym epizodem w jego życiu był udział w powstaniu styczniowym; pełnił w nim funkcję członka tzw. rządu wrześniowego. Po upadku powstania opuścił kraj, udając się najpierw do Włoch, a następnie do Niemiec i Francji. W roku 1866 uzyskał w Heidelbergu stopień doktora w zakresie filozofii. Po ogłoszeniu autonomii dla Galicji Asnyk powrócił w 1870 roku do Krakowa, by pełnić w tej *duchowej stolicy kraju* wiele zaszczytnych funkcji (m.in. od 1884 r. był członkiem Rady Miasta Krakowa). W 1889 r. został wybrany posłem na Sejm Krajowy z ramienia demokratów galicyjskich.

Asnykowi leżało bardzo na sercu szerzenie oświaty wśród ludu, dlatego w 1882 r. został współzałożycielem Towarzystwa Oświaty Ludowej, a w 1891 r. zainicjował powstanie Towarzystwa Szkoły Ludowej, którego następnie został prezesem. Działając od 1882 r. w redakcji pisma „Reformy”, w latach 1889–1894 został redaktorem naczelnym „Nowej Reformy”. Adam Asnyk zadebiutował w 1864 r. na łamach lwowskiego „Dziennika Literackiego”. Był nie tylko poetą i dramatopisarzem, lecz społecznikiem co się zowie. W pierwszych tomach poezji (*Poezje* t. 1 1869, t. 1–2 1872) dał wyraz swym pesymistycznym nastrojom po klęsce powstania styczniowego, a w następnych tomach (*Poezje* t. 3 1880, t. 4. 1884) poglądom filozoficznym, które w dużym stopniu miały rys eklektyczny. Najpełniej jego talent

## ADAM ASNYK (1838–1897)

wyraził się jednak w cyklu (trzydziestu) sonetów *Nad głębiami* (ogłaszanych stopniowo w latach 1883–1884). Asnyk, oprócz wierszy, pisał także dramaty historyczne i społeczno-polityczne (m.in. *Cola Rienzi* 1873, *Kiejstut* 1878, *Bracia Lerche* 1888), a także komedie salonowe (*Galczka heliotropu* 1869, *Przyjaciele Hioba* 1879).

Asnyk zmarł w Krakowie 2 sierpnia 1897 roku. Został pochowany w Krypcie Zasłużonych na Skalce (w krypcie utworzonej pod kościołem św. Michała Archanioła i sanktuarium św. Stanisława BM). Spoczywa tam obok Wincentego Pola, Józefa I. Kraszewskiego, Henryka Siemiradzkiego, Stanisława Wyspiańskiego, Jacka Malczewskiego (i innych). W Krakowie przy ul. Łobzowskiej 7, gdzie niegdyś stał jego dworek, odsłonięto w stulecie urodzin poety (w 1938 r.) tablicę poświęconą pisarzowi.

Z bogatej spuścizny poetyckiej, wybieramy niektóre ciekawsze myśli, które pobudzają do refleksji (z czasem stały się one bowiem nawet niemal złotymi myślami). Poeta dzieli się swoimi spostrzeżeniami, które oddają ducha tamtej posępnej, dekadentycznej przeszłości. Człowiek z krwi i kości, to człowiek z charakterem, ale takich ludzi dziś, niestety, brak, powie poeta: *Trudno, ach! Żądać dziś Anakreona, kiedy świat cały na bezkrwistość kona...* . Czy nie odnosi się to również do czasów nam współczesnych? W wierszu zatytułowanym: *Szkoda autor pisze: Szkoda kwiatów, które więdną/Wustroni/Inikt nie zna ich barw świeżych/I woni. Szkoda pereł, które leżą/W mórz toni; Szkoda uczuć, które młodość/Roztrwoni. Szkoda marzeń, co się w ciemność/Rozproszą; Szkoda ofiar, które nie są Rozkoszą. Szkoda pragnień, co nie mogą/Wybuchnąć; /Szkoda piosnek, których nie ma/Kto słuchać; Szkoda męstwa, gdy nie przyjdzie / Do starcia, / I serc szkoda, co nie mają/ Oparcia. Świat jest bowiem tak urządzony, że potrzebuje*



Adam Asnyk z Muzą, mal. Jacek Malczewski 1895-1897.

drugiego człowieka, by się spełniać, a *do tanga*—jak wiemy—*trzeba przecież dwojga*, a stare przysłowie mówi, że *do przyjaciela trzeba również dwojga*. Człowiek nie potrzebuje dużo na ziemi, jedynie drugiego człowieka, drugiego serca. A jednak o tego drugiego człowieka tak trudno: W wierszu *Jednego serca!* Poeta pisze: *Jednego serca! Tak mało, tak mało, / Jednego serca trzeba mi na ziemi, / Co by przymoił miłością zadrżało, / A byłbym cichym pomiędzy cichymi*. Jeśli drugiego człowieka brak, z serca wydobywa się okrutny krzyk—krzyk rozpacz, jak choćby ten na obrazie

# GALERIA

## ślawnych ludzi, których

u Edwarda Muncha. Ciekawe są uwagi poety odnoszące się do kontaktu z drugim człowiekiem: *Jesteś wielkim człowiekiem, bądź nim, gdzie należy, / Lecz do śmiertelnych przychodź w zwyczajnej odzieży [...]* *Nie przynosz orlich spojrzeń, tytanicznych postaw / Lecz wielkość z kaloskami w przedpokoju zostaw!* Bardzo często i z łatwością ferujemy wyroki, przed którymi poeta napomina, wręcz ostrzega: *Hucz woda po kamieniach, / A na głębi cicho płynie: Nie sądz ludzi po zachceniach, / Ale prawdy szukaj w czynie*. Jednym słowem: *Ostrożnie z wydawaniem wyroków, bowiem: Cicha woda brzęgi rwie*. Już starożytni zdawali sobie sprawę z tego, że śmiech to zdrowie. Przypomina więc poeta o tym: *Czyste dusze, wiedzcie przeto,*

że czasami śmiać się można, że niewielką jest zaletą, zjadłszy dobrą pieczeń z rożna, nad nieszczęściem lzy przelewać / I przy cytrze dumki śpiewać / [...] W śmiechu szukać trza lekarstwa / Na te spazmy, palpacje, serc choroby i kuglarstwa, które młodą generację rozkochaną w ciągłym żalu, / Wiodą prosto do szpitalu. Do młodych kieruje więc poeta piękne przesłanie: Szukajcie prawdy jasnego płomienia, / Szukajcie nowych nie odkrytych dróg: Za każdym krokiem w tajniki stworzenia / Coraz się dusza ludzka rozprzestrzenia / I większym staje się Bóg! / Choć otrząśnięcie kwiaty barwnych mitów, / Choć rozproszycie legendowy mrok, / Choć mgłę urojeń zedrzenie z błękitów, / Ludziom niebiańskich nie zbraknie zachwyków, / Lecz dalej sięgnie ich wzrok. Choć trzeba naprzód iść, respekt trzeba mieć przed przeszłością, bowiem: Każda epoka ma swe własne cele / I zapomina o wczorajskich snach: Nieście więc wiedzy pochodnię na czele / I nowy udział bierzcie w wieków dziele, / Przyszłości podnoście gmach! / Ale nie depczcie przeszłości ołtarzy, / Choć macie sami doskonalsze wzniesić, / Na nich się jeszcze święty ogień żarzy, / I miłość ludzka stoi tam na straży, / I wy winniście im cześć! Każda epoka żyje po swojemu, również i młodzi tworzą nowy, własny świat, dlatego też przestrzega poeta przed

Młodość zawsze jest szczęśliwa, nawet smutki trwają krótko, chce nam powiedzieć poeta: *„Szczęśliwa młodość!... nawet smutki / Zaprawdę marzokoszą; Dzień szczęścia długi, żalu krótki; Łzy ulgę jej przynoszą. Wspomnienia, chociaż urocze, bywają smutne, poprzez fakt, że się nigdy więcej już nie wrócą i nie powtórzą w takiej „przeżytej” postaci, pisze poeta w wierszu pod tym samym tytułem: „Za moich młodych lat” / Piękniejszym był świat, Jaśniejszym wiosny dzień! Dziś nie ma takiej wiosny, / Posępny i żaloszny / Pokrywa ziemię dzień. Za moich młodych lat / Wonny miłości kwiat / Perłowym blaskiem lśnił; Dziś blaski te i wonie / Na próżno sercem gonie: Czarny je obłok skrył. Tym, którzy smutni, poeta dedykuje wiersz o identycznym tytule: „Tym, którzy smutni”, tym którzy zgnębieni / W milczeniu tylko i cierpią i giną, / Tym dla serc trzeba jaśniejszych promieni / Nad idealną świecących krajiną. Im zimne słowa mędrców nie wystarczą / I praw koniecznych bezwzględna powaga. Poeta przywołuje do świadomości tych, którzy bujają w obłokach, i proponuje im, aby zstąpili na ziemię: Musisz żyć z tobą w zgodzie – do mogiły, / Chociaż cel wyższy stawiamy przed oczy – Pragnąc zacerpnąć świeży zasób siły, / Każdy z nas musi w walce, którą toczy, Tak jak Anteusz dotykać się ziemi ... Bośmy, o matko,*

Adam Asnyk był jednym z pierwszych członków Towarzystwa Tatrzańskiego. Nastroj kończącego się dnia wyraża jego wiersz: *„Letni wieczór”*: *„Już zaszedł nad doliną / Złocisty słońca krąg – Ciche obłoki płyną / Z zielonych pól i łąk. Dalekie ludzkie głosy, / Daleki slychać śpiew / I cichy szelest rosy / Po drżących liściach drzew. Promieni gra różana / Topnieje w sinej mgłę, / A świeży zapach siana / Skoszona łąka śle. Wraz z wonią polnych kwiatów, / Z gasnącym blaskiem zórz / Cicha poezja światów / W głębi ludzkich spływa dusz. Kolejny wiersz mówi o nastroju jednej z czterech pór roku, tak bliskiej dekadentyzmowi: *Bielą się pola, oj, bielą, zasnęły krzewy i ziola / Pod miękką śniegu pościelą... / Biała pustynia dokoła. Są granice naszej ziemskiej rzeczywistości, o czym mówi poeta, a jednak są rzeczy bezgraniczne i myśl wolna, dopowiada poeta: *Posłuchajmy: Potoki mają swe łoża / I mają granice morza / Dla swojej fali, i góry, co toną w niebie, mają kres dany dla siebie: Nie pójdą dalej! Lecz serce, serce człowieka, wciąż w nieskończoność ucieka / Przez lzy, tęsknoty, męczarnie, i wierzy, że w swoim łonie przestrzeń i wieczność pochłonie / I niebo całe ogarnie. W tym są również bezgraniczne pragnienia każdego przecież człowieka. Jeśli w narodzie istnieją takie przymioty jak honor, godność i chęć posiadania wolności, taki naród wytrwa, chce nam powiedzieć poeta: *Póki w narodzie myśl swobody żyje, / Wola i godność, i męstwo człowiecze, / Póki sam w ręce nie odda się czyje / I praw się swoich do życia nie zrzecze, / To ani łańcuch, co mu ściska szyję, / Ani utkwione w jego piersiach miecze, / Ani go przemoc żadna nie zabije / I w noc dziejowej hańby nie zawlecze.****

Jeśli w naszym życiu pojawiają się jakieś niepowodzenia, staramy szukać przyczyny, a jeśli nie możemy jej znaleźć przypisujemy to jakiemuś faktowi, czasem blahemu i zabobonnemu zdarzeniu: *Szukając zaś przyczyny, często nasza wiedza / Bierze za nią fakt blahy, co skutek poprzedza, / I gotowa nauczać, że sprawcą niepogód / Był piejący przed deszczem na podwórzu kogut. Czy nie są to przesady światła cmiące?*

(ciąg dalszy na stronie 33)



# PORTRETÓW

cz. 18

## imiona naszą limanowskie ulice

zatechłym „wczorajszym” idealizmem: *Kto żyje z plonu dawniejszych lat, / Przeżuwa przodków dostatkę, / Temu dowództwo odbierze świat, / A mienie wydrą wypadki! Ciągłe powraca u poety ta myśl, iż świat potrzebuje nowości, sił kreatywnych, a nie potrząsania truchłami przeszłości: *Daremne żale, próżny trud, / Bezsilne zło-rzeczania! / Przeżytych kształtów żaden cud / Nie wróci do istnienia. Świat wam nie odda, idąc wstecz, / Znikniętych mar szeregu; Nie zdola ogień ani miecz; Powstrzymać myśli w biegu. Trzeba z żywymi naprzód iść, / Po życie sięgać nowe, / A nie w uwiedłych laurów liść / Z uporem stroić głowę. Wy nie cofniecie życia fa! Nic skargi nie pomogą: Bezsilne gniewy, próżny żal! Świat pójdzie swoją drogą,**

*wszyscy dziećmi twemi. Natwoich błoniach schodzimy jak kwiaty, / A ty stosownie nam wyznaczasz grządkę; Każdy dla siebie znajduje grunt bogaty, Swych poprzedników prochy i pamiątki, I każdy tylko na swej własnej niwie / Może zakwitnąć silnie i szczęśliwie.*

Giewont, malowany przez malarzy (Stanisława Kamockiego, Stanisława Witkiewicza i innych), opiewany przez poetów, jest natchnieniem również dla Adama Asnyka, który swoje liryki poświęca Tatom: *Stary Giewont na Tatr przedniej straży / Głową trąca o lecące chmury – Czasem uśmiech przemknie mu po twarzy, / Czasem brwi swe namarszczy pomury / I jak olbrzym w poszczerbionej zbroi / Nad kołyską ludzkich dzieci stoi. Dodajmy, że*



# Bohaterowie roku szkolnego



Fot. D. Ociepka

## **Uczniowie nagrodzeni ze szkół z terenu miasta Limanowa:**

**Zespół Szkół Samorządowych nr 1:** Anna Trzeciecka, Joanna Bulanda, - SP; Krzysztof Biedroń, Patrycja Bulanda, Iwona Orzechowska, Tomasz Biernat, Wojciech Grochot, Kajetan Kaim, Rafał Jasica, Maciej Sukiennik - gimnazjum.

**Zespół Szkół Samorządowych nr 2:** Ewa Gancarczyk, Karina Prędką, Joanna Dębska, Krzysztof Krawczyk, Andrzej Łoś, Kamil Kapturkiewicz, Marcin Dudek, Mateusz Pławecki - gimnazjum.

**Zespół Szkół Samorządowych nr 3:** Anna Stach - SP; Piotr Brajner, Aneta Karkula, Piotr Twaróg, Michał Pocięcha, Justyna Górkowska - gimnazjum.

**Zespół Szkół Samorządowych nr 4:** Magdalena Domiter, Sylwia Ślimak, Jadwiga Sajdak, Jadwiga Witkowska, Marta Popiela - gimnazjum.

**I Liceum Ogólnokształcące:** Katarzyna Jędrzejek, Anna Ryś, Magdalena Bień, Karolina Bugajska, Sławomir Komin, Barbara Chochół, Danuta Kulig.

**IV Liceum Ogólnokształcące:** Joanna Tąta.

**Zespół Szkół nr 1:** Jacek Majerski, Sebastian Król, Artur Piechnik, Sylwester Bogaczyk, Piotr Biedroń.

Dziesiątki laureatów olimpiad i konkursów wiedzy, sprawności i umiejętności ze szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół średnich powiatu limanowskiego spotkały się jak co roku w Limanowskim Domu Kultury, by odebrać zasłużone wyróżnienia. Z całego powiatu zostało nagrodzonych 34 uczniów szkół podstawowych, 99 uczniów gimnazjów oraz 16 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Cenne nagrody książkowe, dyplomy uznania i listy gratulacyjne uczniom, ich nauczycielom i rodzicom wręczała kurator Oświaty Województwa Małopolskiego Elżbieta Lęcznarowicz, posłowie

Bronisław Dutka i Tadeusz Parchański, wizytatorzy, władze powiatu, miasta i gmin. Laureaci z poszczególnych gmin powiatu limanowskiego wchodzili na scenę sali widowiskowej, by tam wśród owacji publiczności odbierać cenne nagrody. Uroczystości towarzyszyły występu zespołu Gorce z Kamienicy. Nie brakowało ciepłych słów uznania, gratulacji i życzeń dalszych sukcesów.

- Gratuluję, bo wiedza jaką uzyskaliście, to majątek na całe życie. Mam nadzieję, że to dopiero początek waszych sukcesów - wieszował burmistrz Marek Czczótka.

- Jesteście bohaterami roku szkol-

nego, chlubą powiatu limanowskiego - głosił wójt gminy Limanowa Władysław Pazdan.

Słowa podziękowań padły też z ust samych laureatów, dla których uroczystość w LDK była sporym przeżyciem. - Z ogromnym szacunkiem słuchaliśmy tych, którzy wskazywali nam drogę. Nauczyli nas, że ciężka i wytrwała praca przynosi rezultaty. Dziękujemy nauczycielom i rodzicom za wolę i pomoc w odkrywaniu tajemnic świata i ich tłumaczeniu - głosili ze sceny. - Obiecujemy, że nadal z szacunkiem będziemy stapać po nieodkrytych drogach nauki.

**Jolanta Bugajska**



# STRONA MŁODYCH - STRONA MŁODYCH



## Jak spędzić wakacje?

### Idziesz... Idziesz... Idziesz... czyli sposób na wakacje...

Wakacje już zaplanowałam. Pierwszym i zasadniczym punktem jest uczestnictwo w sierpniowej pielgrzymce do Częstochowy. Bynajmniej nie jestem dewotką, czy czymś w tym rodzaju. Chcę, podobnie jak wielu moich rówieśników, zrobić coś zwiariowanego. Wbrew pozorom pielgrzymka jest czymś w rodzaju „survivalu”, testu na siłę woli, przetrwania (przy okazji poproszę o cud zdania matury - choć Bóg raczej nie napisze za mnie egzaminu!). W związku z pielgrzymką przeprowadziłam kilka rozmów z uczestnikami poprzednich pielgrzymek. O dziwo, deklarowali, że nie

zamierzają poprzestać na jednej takiej eskapadzie. Wprawdzie często nie ma gdzie spać, nie ma gdzie się umyć, a przed tobą jest najczęściej asfaltowa, smolista droga, do której lepi się twoja podeszwa sandałów. Karetki są przepelnione, masz mnóstwo pęcherzy na stopach, wypełnionych wodą - to „asfaltówka” i idziesz, idziesz, idziesz... Nieraz po 50 km dziennie! Idziesz, idziesz, idziesz... Twoją toaletą są najczęściej krzaczki. A ty idziesz, idziesz, idziesz... i nie wiesz ile jeszcze musisz iść. Może dla niektórych to, co piszę nie brzmi zbyt zachęcająco, ale ja uwielbiam takie sytuacje. Jestem ciekawa,

czy wytrzymam, czy dam radę, czy dojdę. Jedni idą, by się modlić, inni idą, by coś przeżyć, a jeszcze inni idą, bo ... idą i traktują pielgrzymkę jako taki duży rajd. W każdym bądź razie w pielgrzymce uczestniczą nie tylko ludzie młodzi, ale także dorośli, staruszkowie i małe dzieci. Tych wszystkich ludzi łączy jednak fantastyczna rzecz - wspólny cel - Częstochowa. Tak duża liczba pielgrzymów dodaje otuchy, podbudowuje psychicznie, pomaga przewycięzać momenty zwątpienia, zrezygnowania. Zawijają się jakieś tam przyjaźnie. Powiem wręcz patetycznie (lub trochę populistycznie), że budzi się w Polakach patriotyzm i poczucie solidarności. Sami oceńcie, czy warto iść.

**Anna Golonka**  
uczennica I LO w Limanowej

## Do Europy z kartą EURO<26

Jak pokazują wszelkiego rodzaju statystyki na wakacje w naszym kraju wyjeżdża stosunkowo niewiele osób. Zasadniczym problemem są oczywiście pieniądze. Czy jednak nie równie często problemem jest brak pomysłu na spędzenie wakacji?!

W pomysłowym wykorzystaniu zbliżających się dwóch miesięcy z pewnością może każdemu pomóc karta EURO<26. Historia samej karty ma już blisko 20 lat. Jej pomysł narodził się w kilku europejskich krajach, które postanowiły w ten sposób wspierać mobilność młodych ludzi. Do Polski karta przywędrowała w 1995 roku i z roku na rok zyskuje coraz większą popularność młodzieży i studentów. Dziś kartą posługuje się w Europie blisko 4 miliony ludzi w 37 krajach. Co sprawia, że jest ona aż tak popularna?

Dzięki karcie EURO<26 za stosunkowo niewielką cenę 60 złotych można zyskać coś nieproporcjonalnie cenniejszego - ubezpieczenie za granicą na okres ważności karty, czyli jednego roku. Dla porównania ubezpieczenie w PZU S.A.

osoby dorosłej na okres jednego miesiąca w jednym z europejskich krajów kosztuje 70 złotych. Atrakcyjności tego faktu nie powinno zmienić nawet przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, gdyż formalności związane z odbiorem odpowiedniego druku upoważniającego do darmowego leczenia dla turystów wiąże się z wieloma formalnościami, a maksymalna ważność wspomnianego druku upływa po miesiącu i wymaga sukcesywnego odnawiania... Warto przypomnieć, iż z kartą EURO<26 darmowe leczenie przysługuje nawet w tych krajach, w których nie można jej kupić.

Kolejnym atutem karty jest różnorodność oferowanych zniżek i to zarówno w Polsce, jak i w niemal całej Europie. Każdy posiadacz wspomnianej karty dostaje odpowiedni katalog z wykazem wszystkich możliwych do wykorzystania zniżek. Najczęściej zniżki te nie są zbyt znaczące (od 5 do 25 proc.), jednak w przeciągu roku mogą się ostatecznie okazać opłacalnymi. Niższe ceny nie obejmują wbrew pozorom tylko muzeów, ale także

sklepy odzieżowe, restauracje typu fast food, księgarnie, sieć Empik i wiele innych miejsc. Należy jednak wspomnieć, iż gdy korzystamy ze zniżek w wypadku muzeów, to wynoszą one zazwyczaj 50 proc.

Ciekawą publikacją jest katalog dołączany do każdej karty. Jest tam wykaz wszystkich możliwych zagranicznych zniżek i podzielone na województwa polskie muzea i firmy uznające kartę EURO<26 wraz z procentem zniżki, krótkim opisem interesującego nas miejsca i jego adresem. Wspomniany katalog może się okazać zbawienny, gdyż w niektórych wypadkach muzea i sklepy respektujące zniżki, wcale nie kwapią się do informowania o tym swoich klientów.

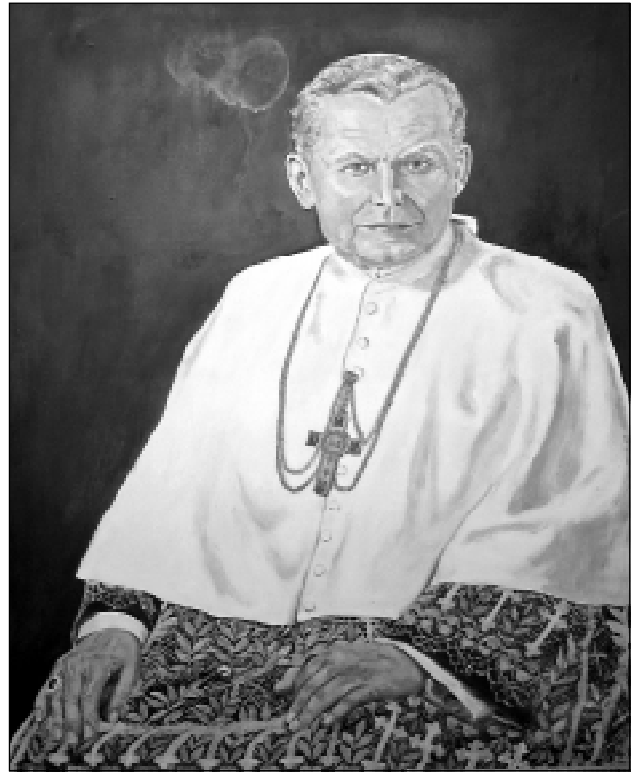
Jak pozyskać opisywaną kartę? Najbliższym miejscem gdzie można ją wyrobić jest limanowskie biuro turystyczne „Limatur” przy ul. M. Mordarskiego 6. Cena karty EURO<26 wynosi 60 złotych i jest dostępna do 26 roku życia. Sama karta z roku na rok cieszy się w Polsce coraz większą popularnością i powoli zaczyna należeć do ABC wyposażenia każdego wakacyjnego turysty.

**Karol Stańdo**  
uczeń I LO w Limanowej

„...dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.”

A. de Saint-Exupéry

„Był rok 1943. W szczyrzyckim klasztorze w pokoju nr 7 działo się coś tajemniczego. Na stole stał krzyż między zapalonymi świecami, których płomyki pelzały po ścianach drgając niecierpliwie, jak i serca zebranych tam mężczyzn”. (Fragment ze wspomnianej już książki o. Tadeusza Wolskiego, w której autor przytacza słowa młodego kapłana, kapelana AK, ks. Huberta Franciszka Kostrzańskiego ps. „Mirt”). „Ubrany w komżę i stułę przemówił: „Koledzy! Zdajecie sobie sprawę, że obecna ceremonia jest ogromnej wagi. Jest to przysięga, której nie wolno złamać, jest to przysięga, złożona Bogu ma ołtarzu Ojczyzny”... (Wziął krzyż do rąk, mówiąc): „Podchodźcie kolejno i powtarzajcie za mną: „Ja N.N. żołnierz Armii Krajowej, przysięgam Bogu, że dotrzymam tajemnicy konspiracyjnej, nie zdradzę moich przełożonych, walczyć będę za wolność Ojczyzny aż do utraty życia pod wskazanym mi dowództwem. Tak mi dopomóż Bóg i święty Krzyż. Amen”... Po przysiędze uściski braterskie, ciche szepty rozkazu księdza kapelana „Mirt”-Huberta o zachowaniu ostrożności i powoli jak cienie, wychodzili pojedynczo z klasztoru Partyzanci”... Młody cysters - kapelan oddziału pozostał wierny swoim patriotycznym ideałom aż do skończenia wojny. Ale wolnością nie cieszył się długo. Niebawem został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa i osadzony w więzieniu śledczym w Krakowie. Dzięki staraniom przeora Ojców Bonifratrów został chwilowo zwolniony. Ale gdy znów zaczęto go nachodzić wówczas w habitie bonifraterskim z Cieszyna dostał się do Czechosłowacji, potem do Austrii, stamtąd do Londynu - do gen. Andersa, gdzie został mianowany kapelanem Wojska Polskiego w stopniu majora. Posiadłszy znajomość języka angielskiego wyjechał po dwóch latach do USA, gdzie prawie ćwierć wieku pracował wśród amerykańskiej Polonii.



O. Opat dr Hubert Kostrzański

## Opactwo cystersów w Szczyrzycu o. Opat dr Hubert Kostrzański



Urodził się 9 kwietnia 1913r. we wsi Kostrza w gminie Jodłownik, jako pierwotny syn Andrzeja i Marii z d. Broda. W przeciwieństwie do poprzednich dwóch opatów nie był wychowankiem mogińskiego Juwenatu, Świadectwo dojrzałości uzyskał w technikum Rolniczo-Ogrodniczym w Białej, na którym nie pozostał. Uzupełnił je maturą ogólnokształcącą w gimn. Bolesława Chrobrego w N. Sączu, by mieć otwartą drogę do studiów uniwersyteckich, które kontynuował (teologia) na UJ w Krakowie, po odbyciu wcześniej zakonnym nowicjacie o.o. cystersów w Szczyrzycu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1942r. z rąk ks. biskupa St. Rosponda w klasztorze mogińskim w 29 roku życia. Był to już

taki wiek, w którym człowiek jest w stanie w pełni zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności za podejmowaną działalność. I tę odpowiedzialność ks. Hubert jako kapelan A.K. wziął na siebie z konsekwencją skutków w okresie największego nasilenia hitlerowskiego terroru, kiedy to w każdej chwili mogło nastąpić „zwarcie i wybuch najgłębszego z ludzkich uczuć, którym jest instynkt samozachowawczy. A więc, bohaterstwa i poświęcenia w obronie ojczyzny lub jej zdrady przez jednostki niedojrzałe moralnie i słabe czy zdeprawowane. Toteż, gdy po roku 1945 więzienia PRL zaczęły się wypełniać „wrogami ludu”, do których zaliczano także konspiracyjne podziemie AK i BCH - ojciec Hubert zmuszony był ratować się ucieczką za granicę.



Klasztor oo Cystersów w Szczyrzycu. Rysunek Tadeusza Ociepki (1944r.) pochodzący z pracy magisterskiej Marii Poško (Ociepkowej) pt. „Stan posiadania Klasztoru oo Cystersów w XV w”.

W czasie pobytu o. Huberta w USA, jego twórczej i ewangelizacyjnej pracy wśród tamtejszy Polonii, gromadzenia środków pieniężnych na rozwój kościoła i klasztoru cysterskiego przy ciągłym marzeniu o powrocie do ojczyzny - założony przezeń sad jabłoniowy w „Górze za Dębami” owocował już od lat wielu dla PGR w Jodłowniku.

Po powrocie do kraju zostaje niebawem przez żyjącego jeszcze opata dr St. Kiełtykę przedstawiony Kapitulie Zakonnej jako jego następca. Uroczysta benedykcja nowego opata - Elekta odbyła się w dniu 25 kwietnia 1972r. Uczestniczyła w niej wielka rzesza wiernych z okolicznych wsi i parafii. Głównym celebrazem uroczystości był ordynariusz tamowski ks. bp Jerzy Ablewicz. W asyście podczas Mszy św. obok dotychczasowego opata ks. dr Kiełtyki uczestniczyło piętnastu koncelebransów (opaci i przeorowie wszystkich gałęzi zakonu św. Benedykta i kilku innych zakonów w Polsce).

Nowy Opat - Elekt postawił przed sobą piękne hasło: „Caritate vincere” - „Zwyciężaj miłością”. Czekwały na niego wielkie zadania na niwie moralnej i materialnej zakonu. Zbliżało się bowiem 750 lecie przybycia cystersów na Podhale i koronacja Obrazu Matki Boskiej Szczyrzyckiej, przypadające na

1984 rok. Miał zatem o. opat Hubert przed sobą 12 lat czasu, w którym zaplanował i wspólnie z innymi zakonnikami zrealizował następujące dzieła: osobiście ufundował złote korony, które poświęcił papież Jan Paweł II podczas swej drugiej pielgrzymki do ojczyzny w 1983r., dokonano remontu starego spichlerza, w którym przy pomocy specjalistów stworzono muzeum parafialne, udostępniając zwiedzającym ciekawe zbiory eksponatów z kilku poprzednich wieków (odpow. o. Zbigniew Giełczyński), wybudowano obok kościoła dom parafialny z salami katechetycznymi i salami dla orkiestry i chóru kościelnego (odpow. o. Konst. Piwowator), opracowano monografię zakonu cystersów i obrazu

M.B. Szczyrzyckiej (odp. o. Romuald Raj). Uroczystości jubileuszowe i koronacyjne, poprzedzone św. misjami odbyły się w dniu 19 sierpnia 1984r. Uczestniczyło w nich ok. 35 tys. pielgrzymów, wśród nich było pięćuset księży. Obok Prymasa Polski kard. J. Glempa, który nakładał korony w uroczystościach uczestniczyło kilkunastu biskupów oraz wielu przeorów i opatów zakonu cystersów. Do zgromadzonych pielgrzymów Ojciec Święty wystosował obszerny list, w którym na zakończenie Matce Bożej Szczyrzyckiej zawierzył Podhale i całą Ojczyznę. Nie jest możliwe w krótkim artykule opisanie szczegółów i wrażeń z tej wielkiej uroczystości. Wspomnę tylko,

że i ja razem z moją małżonką Kaziemierzą znaleźliśmy się we wspomnianej wyżej liczbie pielgrzymów.

Dalsze dzieła o. opata Huberta, wymienię w wielkim skrócie:

- Pokrycie kościoła i budynków klasztornych blachą miedzianą,

- Zamienienie w klasztorze schodów drewnianych na murowane,  
 - Zamiana bram klasztornych z drewnianych na żelazne w stylu artystycznym,  
 - Ufundowania tablic pamiątkowych, poświęconych Ojcu św. J. Pawłowi II w drugą rocznicę pontyfikatu oraz opatowi Benedyktowi Birosowi,  
 - Zbudowanie ołtarza polowego na placu św. Stanisława,  
 - Zbudowanie arkad z obrazami Drogi Krzyżowej,  
 - Odzyskanie w drodze usilnych starań 80 ha lasu, 50 ha ziemi omeje, łąki i browaru. O. opat Hubert Kostrzański za swą działalność konspiracyjną otrzymał od rządu RP Krzyż Virtuti Militari, zaś w 50 rocznicę święceń kapłańskich i w 20 rocznicę pracy w szczyrzyckim opactwie odznaczony został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, który wręczył mu minister spraw zagranicznych w sali Belwederu dnia 22 października 1992r.



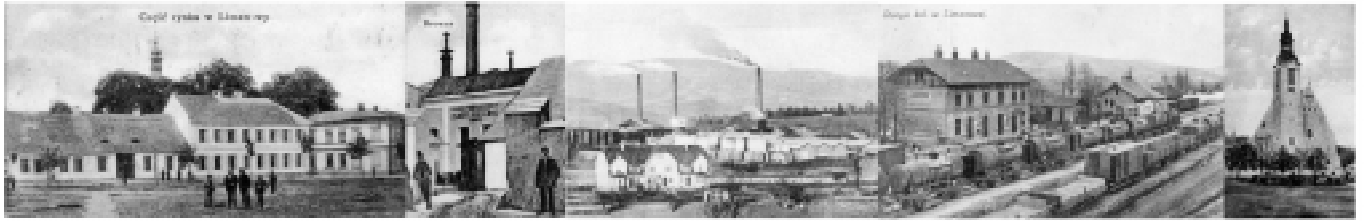
Wnętrze i ołtarz główny kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Szczyrzycu.

O. opat Hubert Kostrzański zmarł 5 stycznia 2002r. w Chicago w stanie Illinois (największe skupisko emigracji polskiej w USA) i tam został pochowany.

**Władysław Frączek**  
**Fotografie: Dariusz Ociepka**



# HISTORIA LIMANOWEJ NA WIDOKÓWKACH

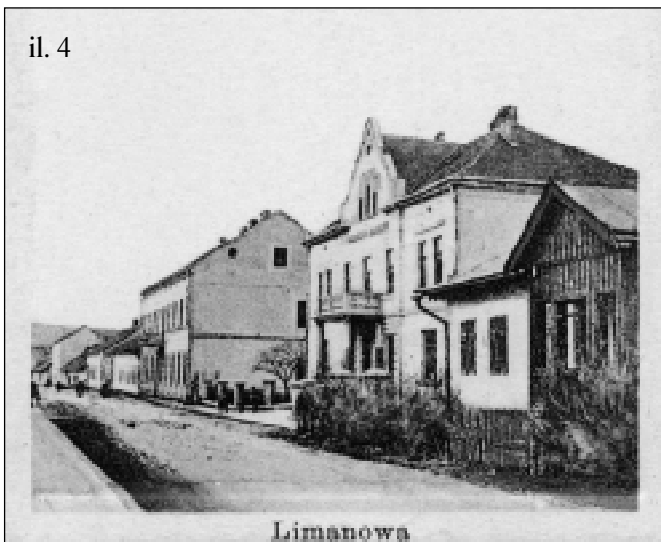


## ZE ZBIORÓW ARCHIWALNYCH JACKA DROŹDŹAKA

Wiosną 1772 roku w Limanowej podobnie jak w każdej większej miejscowości przy biciu bębnow odczytano patent cesarski o przejęciu władzy przez Austriaków. Mieszkańców, już od ponad wieku przyzwyczajonych do nieszczęść nie zdziwiło pojawienie się obcych wojsk. Potęga Habsburgów rodziła nadzieje na upragniony pokój i porządek. Prezentowane widokówki dokumentują ostatnie lata panowania austriackiego i instytucje, które dzięki autonomii miały już charakter polski.

## Budynki użyteczności publicznej cz. 6

Galicja ze stolicą we Lwowie została początkowo podzielona na cyrkule i dystrykty. Limanowa znalazła się w cyркуle sądeckim, którego granice sięgały aż po Mszanę Dolną. W roku 1855 obwód sądecki podzielono na dziesięć powiatów sądowych, ustalając ich siedziby między innymi w Limanowej i Tymbarku. Ze względu na zamieszanie jakie to wprowadziło w latach 1866-1867 wprowadzono nowy jednostopniowy podział administracyjny, który miał obowiązywać przez cały okres autonomiczny. W Galicji utworzono wówczas 74 starostwa, a siedzibą jednego z nich została Limanowa. Dla miasta był to niewątpliwie awans decydujący o następnych dziesięcioleciach jego rozwoju. Administracja zaborcy wymagała urzędników i odpowiedniej siedziby. Początkowo starostwo mieściło się w narożniku Rynku, przy wylocie ówczesnej ulicy Sądeckiej. W latach osiemdziesiątych XIX wieku wybudowano w Limanowej nowy budynek C.K. Starostwa Powiatowego. Był to duży jednopiętrowy budynek w stylistyce biedermeierowskiego neoklasycyzmu,



Rok 1910 - Limanowa. Nakład M. Kluger (fragment pocztówki il. 2).

Rok 1908. Nakład Jozef Stern. Główna trafika w Limanowej.

który na długo miał zostać wzorem dla miejscowego budownictwa (il. 1 i 2). Starostwo limanowskie w chwili utworzenia obejmowało 92 gminy, w tym dwie miejskie i 68 obszarów dworskich.



Rok 1910. Nakład M. Kluger.

Nie wyróżniało się w ówczesnej Galicji zarówno powierzchnią jak i liczbą ludności i należało pod każdym względem do mniejszych. W roku 1883 starostwo podzielono na dwa powiaty sądowe z siedzibami w Limanowej i Mszanie Dolnej. Budynek sądu początkowo mieścił się w Rynku (il. 3), ale ze względu na budowę nowej świątyni został rozebrany. Nową siedzibą C.K. Sądu Powiatowego został budynek, w którym obecnie mieści się Miejska Biblioteka Publiczna (il. 4).

Po tej samej stronie dzisiejszej ulicy MB Bolesnej widzimy na pierwszym planie wejście do budynku „Sokoła” (il. 4). Była to siedziba cieszącego się dużą popularnością pod koniec XIX wśród młodzieży towarzystwa gimnastycznego. Propagowało ono nie tylko rozwój fizyczny, ale aktywnie uczestniczyło w różnych uroczystościach patriotycznych. 18 września 1893 roku gniazdo „Sokoła” założono w Limanowej przy wydatnej pomocy Zygmunta Marsa, który udostępnił budynek. W 1908r. przystąpiono do budowy własnej sokoli, którą uroczystie otwarto w 1910 roku. Pomieściła ona nie tylko salę gimnastyczną, ale także scenę teatralną z garderobami, bibliotekę, czytelną i magazyn. Pojawienie się radykalnych

prądów ludowych i socjalistycznych oraz narastające konflikty narodowościowe skłoniły miejscowe duchowieństwo i inteligencję do założenia w roku 1897 kolejnej organizacji społecznej w mieście. Towarzystwo „Przyjaźń” stawiało sobie szczytne cele podniesienia zarówno, oświatowego jak i materialnego limanowskiego mieszczaństwa. Kilkudziesięciu członków potrafiło w krótkim czasie wybudować ze składek dom dla „Przyjaźni”, w którym znalazła się tak potrzebna w mieście duża sala (il. 5). Siedziba towarzystwa spełniała między innymi funkcje towarzyskie. Organizowano tam zabawy, przedstawienia teatralne i grano wieczorami w karty. Instytucją, która ustawowo miała służyć oświacie była szkoła, która mieściła się w Rynku obok kościoła (il. 3). Wzniesiona jeszcze w latach czterdziestych XIX wieku miała jedynie cztery sale, lekcje odbywały się także w budynku parafialnym koło starej apteki oraz w wynajmowanych pomieszczeniach na terenie browaru. Limanowa na przełomie wieków ze swoją jedyną pięcioklasową szkołą ludową nie była silnym ośrodkiem edukacyjnym. Młodzież, która chciała kontynuować naukę w szkole średniej musiała wyjechać z miasta.

Dla rozwoju gospodarczego regionu istotne znaczenie miały instytucje kredytowe, które pojawiły się w Limanowej w okresie autonomicznym. Na pocztówce wydanej nakładem Klugera możemy zobaczyć stylową kamieniczkę (il. 4), której szczyt zdobiła płaskorzeźba pszczołki - symbol oszczędności. Była to siedziba zasłużonego dla gospodarki powiatu limanowskiego Towarzystwa Zaliczkowego. W okresie okupacji w budynku mieściło się gestapo a po II wojnie światowej Urząd Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska.

Prezentowane w numerze pocztówki nie wyczerpują listy organizacji i instytucji służących limanowskiemu społeczeństwu. Można jeszcze wymienić jedną z najstarszych w regionie Ochotniczą Straż Pożarną, opisywaną już limanowską parafię, Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Kosa”, Towarzystwo Ochrony Własności Ziemskiej oraz amatorskie teatry i zespoły muzyczne.

**Stanisław Król**



Rok 1916. Katolickie Stowarzyszenie „Przyjaźń”.

# Limanowski obóz językowy

W dniach 05 - 24 lipca br. w limanowskim Zespole Szkół Nr. 1 odbędzie się już po raz dziewiąty obóz językowy zorganizowany przez MENiS, UNESCO oraz Fundację Kościuszkowską z Nowego Jorku. Bierze w nim udział 105 gimnazjalistów z całej Polski, nad którymi opiekę sprawuje 20 nauczycieli i studentów z USA (z takich miast jak np. Nowy Jork, Boston, Las Vegas, Buffalo) oraz 27 osobowa kadra polska.



Zajęcia dydaktyczne odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 9<sup>00</sup>-12<sup>20</sup> wyłącznie w języku angielskim. Pobyt w Limanowej, gimnazjaliści rozpoczynają od egzaminu mającego wykazać ich możliwości językowe, po czym następuje podział na 5 grup, pracujących pod okiem wychowawców. Szlifowanie angielskiego ze specyficznym akcentem amerykańskim, to nie tylko nauka z książek i podręczników, ale również ciekawe dyskusje a nawet debaty o najważniejszych sprawach społecznych, politycznych i kulturalnych w Polsce i Ameryce. Natomiast czas od 15<sup>00</sup> do 21<sup>30</sup> poświęcony jest na zajęcia warsztatowe organizowane naprzemian przez gości zza oceanu i kadre polską. Są to głównie gry i zabawy sportowe, oglądanie filmów w języku angielskim, wycieczki do kina, nauka gry na instrumentach muzycznych, piknik w stadninie koni, ognisko w „Domku myśliwskim” połączone z degustacją amerykańskich potraw wziętych żywcem z

prerii oraz dyskoteki i wycieczki piesze po najbliższych okolicach Limanowej. Soboty poświęcone są całodziennym eskapadom autokarowym do najciekawszych miejsc w Małopolsce. W drugim tygodniu obozu uroczyste obchodzone są dni: polski i amerykański, podczas których następuje prezentacja kultur obydwu narodów. W ofercie amerykańskiej jest m. in. tzw.: „Dzień kowboja”, a Polacy pokażą bigband „Echo Podhala”. W przedostatnim dniu zajęć poszczególne grupy prezentują program artystyczny przygotowany w wolnych chwilach od zajęć dydaktycznych. Składa się on głównie z piosenek, skeczów oraz krótkich spektakli o charakterze teatralno-kabaretowym. Obóz kończy się tzw. „Graduation” - czyli uroczystym rozdaniem certyfikatów przez kadre amerykańską swym podopiecznym.

Kierownikiem obozu jest pani Janina Dudzik, na co dzień z-ca dyr. Zespołu Szkół Nr1, która dba o zapewnienie uczniom i nauczycielom wakacyjnych



zajęć językowych, jak najlepszych warunków pracy i atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. Liderem grupy gości z USA jest pani Teresa Rivard, a wśród amerykańskich nauczycieli - wolontariuszy wielu posiada polskie korzenie, o czym świadczą swojsko brzmiące nazwiska jak np. Grezlik, Sadowski, Janik, Nizioł, Sutryk czy Pitas. Wielu z nich uczestniczy w obozie nie po raz pierwszy, chwając polską gościnność, życzliwość i bezinteresowną pomoc zupełnie obcych sobie osób.

Zainteresowanie obozem językowym w Limanowej jest ogromne. Śmiało można by uruchomić drugi turnus, lecz niestety nie pozwalają na to ograniczenia budżetowe. W bieżącym roku MENiS w całej Polsce zlikwidowało aż 15 obozów językowych ze względu na brak środków finansowych. Na szczęście limanowski Zespół Szkół Nr 1 znany z wysokiego poziomu organizacyjnego i bardzo dobrej bazy dydaktyczno - wychowawczej, znalazł się na czołowym miejscu listy ministerialnej.

W uroczystym otwarciu wakacyjnych zajęć językowych uczestniczyli zaproszeni goście, wśród których znaleźli się: posłowie na Sejm RP Bronisław Dutka i Tadeusz Parchański, starosta limanowski Roman Duchnik, burmistrz Limanowej Marek Czeczotka, przewodniczący Rady Miasta Ryszard Kulma, wójt Władysław Pazdan, dyr. wydz. edukacji Artur Krzak, dyr. Zesp. Szk. Nr1 Eugeniusz Bogacz, kier. internatu Danuta Olszewska.

**Leszek Mordarski**  
**Fotografie: Jolanta Bugajska**

(dokończenie ze strony 24)

## GALERIA PORTRETÓW

A teraz portret: Tuż przed śmiercią poety Jacek Malczewski (1854–1929) namalował portret olejny Adama Asnyka z muzą, który znajduje się w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Malarz przedstawił obie postaci przy stole, z tym że muza oparta jest o stół, a poeta odwrócony jest do niego niemalże tyłem. Poeta siedzi w plecionym, koszykowym fotelu, ukazany w trzech czwartych, z założonymi nogami, jedną dłonią wspartą na założonej nodze, a w drugiej trzyma tłącego się papierosa. Koszykowy fotel, założone nogi i zamykające się ręce mówią wyraźnie, iż poeta zamknął się w sobie, odgradził od świata i pogрузił się w swoich myślach, rozpamiętując o przeszłości. W tle za poetą leży na stole stos książek, kałamarz z atramentem i nie zapisane jeszcze kartki. Muza, siedząc na biedermierowskim taborecie przy stole, tylko częściowo nakrytym zielonym obrusem, na którym leży katarynka (podobna do liry), patrzy w stronę poety i wyciągnawszy prawą uskrzydloną stopę, zda się trącać nią poetę i grać stare melodie; a może melodie natchnienia...? Portret jest pełen symbolicznych aluzji do twórczości poety. W tle obrazu majaczą widziadła historycznych i bajecznych postaci.

Adam Asnyk był typowym przedstawicielem swojej epoki – dzieckiem swojego czasu, ze swoimi niepokojami, depresjami, dekadencją nastawieniem i brakiem głębokiej wiary w powodzenie swojej misji. Pisał przecież: *Śmierć to ciąglego postępu chorąży*. Jego poezja była więc podsumowaniem odchodzącej epoki *fin de siècle*. Wiek XIX poeta tak podsumowuje: *Wiek bez jutra, wieku bez przyszłości, co nad przepaścią stanąłeś pomury! Nauczycielu zgrozy i nicości, coś wziął ludzkiego ducha na tortury! Wieku zwątpienia, o wieku niewiary, jakże ty straszny jesteś dla cierpiących! Sfinksową twarzą patrzysz na ofiary, szyderstwem żegnasz w męczarniach ginących, śląc im do grobu te słowa najkrwawsze: wszystko skończone, giniecie na zawsze. Z czasem pesymizm ustępuje na rzecz solidarności i altruistycznej ofiary: Cichych poświęceń nieustanna praca / I serc szlachetnych dobroć promienista.*

Pamiętając o ważnych wydarzeniach, które miały miejsce w miesiącu sierpniu, m.in. o wymarszu Legionistów Piłsudskiego (mamy przecież piękny pomnik Legionistów w Łososińskim parku przykościelnym), wspomnijmy również o naszym patronie, którego 107 rocznica śmierci mija właśnie 2 sierpnia tego roku, a więc na kilka dni przed kolejną rocznicą wymarszu I kadrowki Józefa Piłsudskiego z krakowskich Oleandrów.



Autor publikacji - Władysław Frączek.

## Do tych, którzy po nas

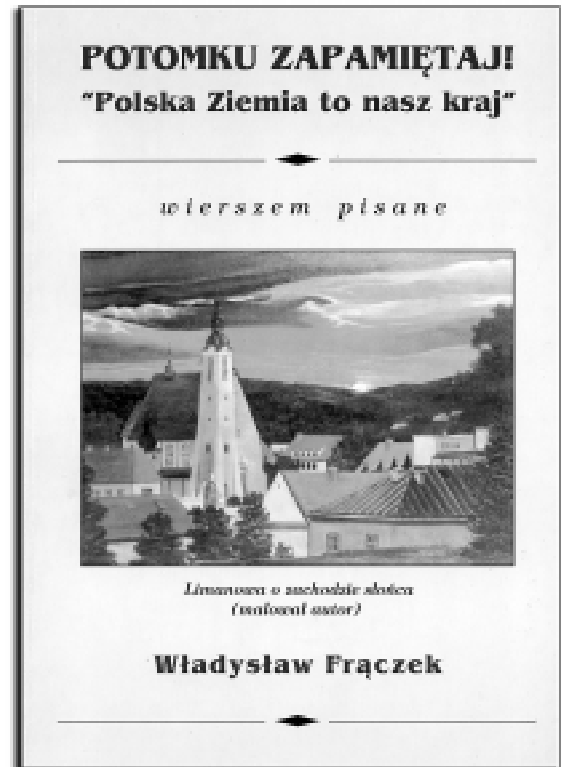
Kiedy trzy lata temu, podczas promocji swojej pierwszej książki pt. „Co potomek wiedzieć powinien” jej autor pan Władysław Frączek obiecywał kolejną, nie sądziłam, że nastąpi to tak szybko.

18 czerwca odbyło się spotkanie autorskie, z udziałem prof. dr hab. Stanisława Borkackiego, promujące kolejną książkę Władysława Frączka pt. „Potomku zapamiętaj - Polska Ziemia to nasz kraj”. Sponsorów, których autor obdarował swoimi obrazami oraz zaproszonych gości w gościnnych progach Miejskiej Biblioteki Publicznej powitała dyr. Halina Matras.

W zaczarowany świat muzyki i poezji wprowadził obecnych na spotkaniu zespół wokально-instrumentalny oraz recytatorzy z IV Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej, którzy przypomnieli wiersze pana Władysława z okresu Jego młodości. W tych niezwykle wzruszających strofach słychać głos człowieka miłującego swoją ojczyznę i mocno zaangażowanego we wszystko o czym pisze. Sam bohater spotkania, przy dźwiękach muzyki w wykonaniu Martyny Staško, odczytał jeden wiersz ze swojej nowej książki oraz przedstawił jej najważniejsze myśli. Nawiązuje w niej do tradycji i obyczajów, do spraw i problemów, do wydarzeń i ludzi z przeszłości i czasów nam współczesnych. Prezentuje podstawowe prawdy, zasady, wartości, które pragnie przekazać przede wszystkim ludziom młodym, ale również wszystkim tym, którzy dobrze pamiętają słowa Adama Asnyka: „Przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia”.

Autor książki to tytan pracy, który nie marnuje czasu na emeryturze - działa społecznie, maluje, pisze. Wciąż zajęty, zabiegany, znalazł sposób na życie, którym pragnie podzielić się z tymi, „którzy po nas w mieście, w kraju, w świecie”. Potomku - sprawdź, przeczytaj, zapamiętaj i...

**Małgorzata Ociepka**







# BANK SPÓŁDZIELCZY W LIMANOWEJ

## ZRZESZENIE BANKU POLSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI

34-600 Limanowa, Rynek 7 tel. (018) 33 79 100, fax. (018) 33 79 136, 138

www.bs.limanowa.pl e-mail: bs\_limanowa@wp.pl

### *W naszej ofercie:*

- Rachunki bieżące i pomocnicze
- Rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- Rachunki lokat terminowych
- Kredytowanie osób fizycznych i podmiotów gospodarczych
- Szybkie dokonywanie rozliczeń pieniężnych
- Sieć bankomatów
- W bankomatach - doładowanie telefonów komórkowych



### *oraz:*

- Karty płatnicze VISA ELECTRON, VISA BUSINESS
- Pośrednictwo ubezpieczeniowe (PZU, WARTA, Samopomoc)
- Usługi skarbcza nocnego i sejfowe
- Pokoje gościnne w budynku Oddziału w Laskowej
- Bezpłatne otwieranie rachunków bankowych dla rolników
- Pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty bezpośrednie

### *Bankowość elektroniczna:*

- Home Banking
- Bankofon
- dostęp do konta przez Internet

**NOWOŚĆ!**

Zapraszamy do naszych Oddziałów w:

**Dobrej tel. (018) 33 30 004**

**Laskowej tel. (018) 33 33 004**

**Kamienicy tel. (018) 33 23 287**

oraz Punktów Kasowych w:

Limanowej ul. J. Piłsudskiego 61 (Szpital Powiatowy) tel. (018) 33 39 250

Limanowej ul. J. Piłsudskiego 84b tel. (018) 33 79 134

Limanowej ul. J. Marka 15 tel. (018) 33 39 217

Klęczanach tel. (018) 44 33 402

Jurkowie tel. (018) 33 40 025

Mszanie Dolnej tel. (018) 33 19 820

Słopicach tel. (018) 33 26 468

Skrzydlniej tel. (018) 33 31 020

Ujanowicach tel. (018) 33 34 720

Do Centrali Banku zapraszamy  
codziennie od poniedziałku do piątku  
w godzinach od 7<sup>15</sup> do 18<sup>00</sup>  
oraz w każdą sobotę  
w godzinach od 8<sup>00</sup> do 12<sup>00</sup>

**BANKOFON  
3370465**



**Bankomaty czynne całą dobę**





NAJWIĘKSZY W LIMANOWEJ

# SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Klej do płytek CERESIT CM11  
(przy zakupie trzech - czwarty gratis)

**GRATIS!**

Huśtawki ogrodowe



już od  
**151 zł**



**1979 zł**  
olej **GRATIS!**

**SUPER**  
kosiarka spalinowa  
**Multiclip 46 PRO**  
silnik HONDA  
moc: 4,5 KM  
koła na łożyskach  
szerokość koszenia 46 cm  
korpus aluminiowy  
2 lata gwarancji



Grill  
**14,99 zł**



**HIT sezonu**  
**Dachówka ceramiczna**  
**-20% Rabatu**

**RUPP CERAMIKA**  
Dach w najlepszym stylu

**Limanowa**  
**ul. Piłsudskiego 14**  
**tel. (018) 33 74 127**



**RWTUJ**  
**ISO 9001** **PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY**

**SKŁAD OPAŁU:**  
Limanowa, ul. Kolejowa, tel. 33 71 504  
**MAGAZYN:**  
Pisarzowa, tel. (018) 33 28 275  
Ujanowice, tel. 33 34 003  
Laskowa, tel. 33 33 043



[www.impuls.alte.pl](http://www.impuls.alte.pl)

**POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE**

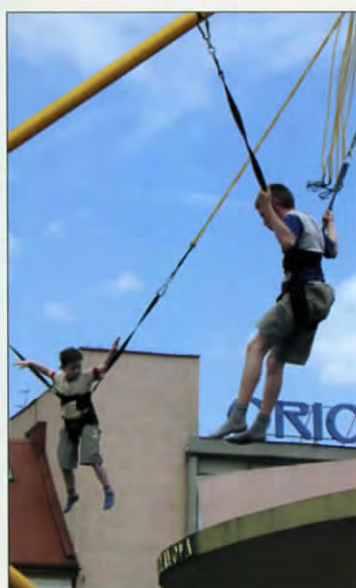
PROMOCJA WAŻNA DO WYCZERPIANIA ZAPASÓW!



# Miasto dzieci - specjalny dodatek z obchodów Dnia Dziecka zorganizowanych przez Związek Limanowian

**ECHO**  
\* LIMANOWSKIE \*

Fotografie: Dariusz Ociepka



„LIMANOWSKI RYNEK 2004”



# Miasto w rękach dzieci

1 czerwca limanowski Rynek zaroił się od małych, większych i całkiem dużych dzieci. Gwar, śmiech, dziesiątki konkursów i zabaw świadczyły o tym, że dziś Limanowa należy do najmłodszych mieszkańców.

Turniej unihokeja dla klas szóstych, biegi dla cztero, pięcio i sześciolatków, sponsorowane rzuty do kosza, rzuty ringo, rzuty do lwów, pajaców, strzały na bramkę i inne konkursy zręcznościowe pozwalały dzieciom wykazać się sprawnością fizyczną i zapalem rywalizacji. Na każdego uczestnika konkursu czekały słodkie nagrody. Dzieci i ich rodzice oblegali tunele do zjeżdżania, dmuchane zamki, karuzele i nowość -eurobangi. Na scenie tańczyli i śpiewali uczniowie ZSS nr 2, dzieci z gminy Łukowica i reprezentanci limanowskich placówek. Jak zawsze ogromnym powodzeniem cieszył się konkurs malowania na asfalcie. Ulice miasta pokryły radosne słoneczka, kwiaty, domki, portrety całych rodzin. Chłopcy, nie tylko wykorzystali możliwość zwiedzenia wozu strażackiego



i wypymania o szczegóły pracy druhów. Konkursy rozgrywane na scenie były okazją do zdobycia atrakcyjnych nagród rzeczowych, w tym np. skanera i gitary. Dla dzieci był to szczególnie słodki dzień, bowiem lody i słodycze były rozdawane za darmo. Impreza miała swoją kontynuację na stadionie Limanovii. Tam klasy czwarte limanowskich szkół rozegrały mecze piłki nożnej. Dzieciaki z apetytem zjadały grillowe przysmaki i korzystały z możliwości pobierania pierwszych lekcji w samochodach Nauki Jazdy.

Organizatorem Dnia Dziecka byli: **Związek Limanowian, Krakowska Kongregacja Kupiecka**, przy wsparciu **Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego Powiatu Limanowskiego, Urzędu Miasta, Limanowskiego Domu Kultury, Powiatowej Komendy Policji w Limanowej oraz Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Limanowej**. Limanowscy przedsiębiorcy zapewnili słodycze i atrakcyjne nagrody, a dziesiątki dorosłych poświęciło swój czas, by zorganizować i przeprowadzić imprezę. Wszak Dzień Dziecka jest tylko raz w roku.

**Jolanta Bugajska**

## Oto lista ludzi dobrej woli, którzy wsparli finansowo tę jakże miłą imprezę:

Zakład Transportu i Handlu Mariana Włodarczyka, Zakład Ogólnobudowlany Mariana Sulkowskiego, Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „JOWISZ” Tadeusza Kubackiego i Jerzego Stelmacha, Firma Produkcyjno-Handlowa „LIMBLACH” Marii i Ignacego Włodarczyków, Fabryka Chemii Gospodarczej „GOLD DROP”, Wytwórnia Kijów Hokejowych Bronisława Smolenia, Sklep „HENMAN” Marianny i Henryka Kurczab, Firma Handlowa „KASZTANEK” Alicji, Grzegorza i Tomasza Wygodów, Dom Handlowy „JUHAS” Józefa Kaima, „STUDIO-9” Marka Smosny, Sklep „PLASTUŚ” Haliny i Artura Zapalów, Bar „JACKÓWKA” Marii i Zdzisława Puch, „WOLIMEX” Grażyny i Eugeniusza Wojaków, Hurtownia Spożywcza „FREMAR” Fryderyka Borowicza, Hurtownia Artykułów Spożywczych, Chemicznych i Przemysłowych Grażyny i Ryszarda Biedroniów, Dom Książki „SOKÓŁ”, Firma Handlowo-Usługowa „PRIMA”, Hurtownia Artykułów Spożywczych „SALAM” Marty i Marka Bednarczyków, Restauracja „SIWY BRZEG” Sławomira Kalisza, Firma Handlowa „KULINAR” Agnieszki i Stanisława Puch, Zakład Produkcji Opakowań Andrzeja Szmala i Mieczysława Zelka, Firma Handlowa Marii i Zbigniewa Szubrytów, Sklep Mięсны Janiny i Wojciecha Stanisław, Hirna Handlowo-Usługowa „BOSS” Grażyny i Wiesława Dutki oraz Krystyny Chudy, „BOSS KOMPUTER” Wiesława Dutki, Kwaciarnia „ORCHIDEA” Krystyny i Zbigniewa Królów, PZU S.A. Inspektorat w Limanowej, Firma Handlowa Krzysztofa Sobczaka, Firma Handlowo-Usługowa „IMPULS” Grażyny i Macieja Wojtasów, Firma Handlowo-Usługowa „TRANSBLACH” Jana Gaika, Hurtownia „CROW” Barbary i Jerzego Wrony, Zakład Napraw Urządzeń Chłodniczych Marka Czamary, Sklep Wielobranżowy „KWARC” p. Smorońskiego, Sklep Sportowy „GOL” Jacka Włodarczyka, Firma Ubezpieczeniowa „KADEX”, Firma „ORIFLAME” Natalii Sukiennik, Małgorzaty Bobak, Krzysztofa Torby.



# II Otwarty Salon Samochodowy



II Limanowski Otwarty Salon Samochodowy zakończono wspólnym pamiątkowym zdjęciem posłów ziemi limanowskiej, władz samorządowych oraz dealerów samochodów prezentowanych na limanowskim rynku.

6 maja na limanowskim Rynku 10 dealerów samochodowych wystawiało najnowsze modele znanych i cenionych marek. Na potencjalnych nabywców czekały citroeny, ople, toyoty, renault, nissany, skody, volva, ford, hondy i hyundaie. Można było je obejrzeć, zapoznać się z danymi technicznymi, cenami i ofertą kredytową. Jak się okazało największą popularnością cieszyła się Honda, którą zwiedzający salon uznali za najpiękniejszą markę. Oddano na nią 362 głosy. Dealer auta uznanego za najładniejsze otrzymał pamiątkową statuetkę wygrawerowaną przez Roberta Firsztę. Wśród biorących udział w plebiscycie rozlosowano cenne nagrody, w tym rower górski, który zdobyła Barbara Szewczyk. Indywidualne konkursy zachęcające do zapoznania się z ofertą producentów samochodów przeprowadzali dealerzy. II Otwartemu Salonowi Samochodowemu, licznie odwiedzanemu przez klientów, towarzyszyły występy zespołu Limanowianie, pokazy walk taekwondo. Swoje stoiska z ofertami wystawili także reprezentanci: Auto-Bit Adam Bębenek i banku PKO oddział w Nowym Sączu.

- Limanowa nie ma salonu sprzedaży samochodów. Wiadomo, że w przypadku zakupu najważniejsze jest osobiste obejrzenie auta, rozmowa ze sprzedawcą, porównanie zalet poszczególnych modeli. Otwarty Salon Samochodowy jest przy tym nie tylko ofertą handlową ale i rodzajem promocji miasta - wyjaśniali organizatorzy imprezy Jerzy Głowczyk i Krystyna Król.

- Bardzo dobrze dobrany termin. Impreza świetnie spełnia swój cel. Prezentuje bogatą ofertę najnowszych samochodów, czyli coś, co nie jest dostępne na co dzień w Limanowej - oceniał prezes KKK Ryszard Kulma.

- Jest bardzo duże zainteresowanie. Wiele osób prosi o ulotki informacyjne, materiały reklamowe. Klientowi może jedynie przeszkadzać wielość ofert i wynikająca stąd dezorientacja - oceniał dealer Hyundai Krzysztof Dziwik.

- Bardzo dobra organizacja. Duże zainteresowanie klientów. Dobrze dobrany termin. Widzę też bardzo duże zainteresowanie ludzi z okolicznych miejscowości - zauważał Rafał Pędzich reprezentujący Euromarket Opla.

- Wspaniała organizacja, wspaniali ludzie. W przyszłym roku burmistrz będzie musiał powiększyć Rynek - żartował Mieczysław Batko z Renault Lisowski.

Zwiedzający byli bardziej powściągliwi. - Na razie tylko oglądam. Pomarzyć można - wzdychał Marek Gacal spoglądając na samochód za 80 tys. zł. - Ja już wybrałam. Ten srebrny bardzo mi się podoba. Bagatela 90 tys. - żartowała jedna z oglądających. - Akurat zastanawiam się nad zmianą autka. Właśnie porównuję ceny i możliwości kilku modeli - wyjaśniał inny zwiedzający.

II Limanowski Otwarty Salon Samochodowy zorganizowała Krakowska Kongregacja Kupiecka oddział w Limanowej, przy współdziałaniu Urzędu Miasta, LDK, Starostwa. Głównymi odpowiedzialnymi za przebieg imprezy byli **Jerzy Głowczyk** i **Krystyna Król**, przy wsparciu: *Ryszarda Kulmy, Mariana Wójtowicza, Andrzeja Stanisza, Ryszarda Kurczaba, Tadeusza*

*Wardegi, Bogumila Jascicy, Miłosza Król i Doroty Głowczyk.* Patronat nad imprezą objęli posłowie: Bronisław Dutka i Tadeusz Parchański, starosta Roman Duchnik, burmistrz Marek Czczótka i prezes KKK w Limanowej Ryszard Kulma. Patronat medialny nad imprezą sprawowali: „Echo Limanowskie”, „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski”, „Gazeta limanowska”, „Auto-Bit”, Radio Echo.



**Jolanta Bugajska**



# II Limanowski Otwarty Salon Samochodowy

Fot.: Dariusz Ociepka

